



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 196 (13230)

Środa, 8 października 1997 r.

cena 1Lt

## A. Brazauskas rozmawiał z V. Landsbergisem o przyszłości Litwy

We wtorek po południu w Urzędzie Prezydenta spotkali się przywódcą Litwy Algirdas Brazauskas oraz przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis i omówili ewentualną sytuację w kraju po wybraniu nowego prezydenta, informuje ELTA.

Po przeszło półgodzinnym spotkaniu A. Brazauskas powiedział dziennikarzom, że „była mowa o przyszłości Litwy”, ale szerzej nie detalizował treści rozmowy.

Po spotkaniu z prezydentem V. Landsbergis nie byłby się udzielał rozmowie z dziennikarzami. Twierdził, że z A. Brazauskasem rozmawiał o przyszłości Litwy, „Chciałem odwiedzić prezydenta po tym, gdy oznajmił on o swojej decyzji nieubiegania się o stanowisko przywódcy państwa w drugiej kadencji” - powiedział przewodniczący Sejmu.

Rozmowa z prezydentem odbyła się z inicjatywą V. Landsbergisa. Już od wczesnego rana we wtorek szukał on okazji spotkania się z A. Brazauskasem. M.in. tuż po spotkaniu przewodniczący Sejmu udał się z wizytą do Francji.

Jak powiedział A. Brazauskas, V. Landsbergis nie nakłaniał go do zmiany swego zdania w kwestii wyborów prezydenta.

A. Brazauskasowi w poniedziałek późnym wieczorem telefonował prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, a we wtorek rano - przywódca Łotwy Guntis Ulmanis. „Byłi oni, jaka przyszłość czeka Litwę w związku ze zmianą prezydenta. Uspokoiłem ich, że Litwa jest państwem stabilnym i solidnym, w którym po wyborach prezydenta nie zmienia się podstawowe kierunki polityki zagranicznej” - powiedział A. Brazauskas.

## Na prośbę czytelnika

### O wydawaniu świadectw o ubezpieczeniu zdrowotnym

Od 1 października są wydawane świadectwa o ubezpieczeniu zdrowotnym. Osoby pracujące i płacące podatki mają świadectwo o ubezpieczeniu socjalnym, tzw. książeczkę Sodry, żadnych innych świadectw na razie nie otrzymają. Osoby, które nie mają świadectw o ubezpieczeniu socjalnym otrzymają świadectwo o ubezpieczeniu zdrowotnym. Proces wydawania tych świadectw jest podzielony na etapy i dopiero od 1 lutego 1998 roku, gdy skończy się proces wydawania świadectw, we wszystkich placówkach medycznych będzie wymagane ukazanie świadectwa czy to o ubezpieczeniu zdrowotnym czy też socjalnym. W przypadku braku świadectwa możemy liczyć na pomoc medyczną jedynie w wypadkach zagrażających życiu. Świadectwa wydawane są od 1 października br. i proces ten potrwa do 1 lutego 1998 r. Pisaliśmy o tym w „KW” z dn. 1 października br., jednak telefonicznie od państwa świadczą, że o trybie wydawania świadectw jest za mało informacji, więc powracamy do tematu. Poprosiliśmy także o komentarz p. Violetę Tyliene, st. specjalistę wydziału statystyki i rejestracji terytorialnej kasy chorych (na powiat wileński). Wydawanie świadectw jest podzielone na etapy: I etap - od 1 października do 15 listopada świadectwa będą wydawane w terytorialnych kasach cho-

rych mieszkańcom, którzy samodzielnie co miesiąc wnoszą wpłaty w Banku Oszczędnościowym do Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych. Rolnikom oraz członkom ich rodzin, jak zapewniła p. Tyliene, świadectwa będą wydawane w przychodniach rejonowych czy też ambulatoriach, w których są zarejestrowani. O terminie powiadomi się w prasie i telewizji. Gospodyniom domowym nie pracującym i nie ubezpieczonym przez państwo, osobom oficjalnie nigdzie nie pracującym i nie płacącym podatków; ludziom pracującym na umowie wykonawczej czy też patentnie świadectwa będą wydawane w terytorialnych kasach chorych, kasa obejmująca powiat wileński znajduje się w Wilnie, ul. Placzojii 10, II piętro ( przystanek Vingriu). Rolnicy będą otrzymywali świadectwa w przychodniach lub ambulatoriach. Od 15 listopada do 1 stycznia - studentom i uczniom, którzy ukończyli 18 lat i nigdzie nie pracują, więc nie mają zaświadczenia o ubezpieczeniu socjalnym. Jak poinformowała nas Violeta Tyliene - dla tych osób rozpatrywana jest możliwość wydawania świadectw w miejscu ich nauki. Studentom I roku, którzy zarejestrowali się w przychodni w miejscu zamieszkania, a obecnie mieszkają w Wilnie, zaleca się przerejestrować się w przychodni wileńskiej.

(Dokończenie na str. 4)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Produkcja żaluzji Sprzęt oświetleniowy

Tel. 63-37-02, fax 26-10-36

Vytienio 20, Wilno

ZNAD WILI 78.54.906.0 FM

DZIAŁ REKLAMY TEL./FAX (22) 429465

## Z Sejmu

### Wyborcza machina ruszyła

#### „Czarny wariant LDPP”

Przywódcą opozycyjnej Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy Czesław Jurszenas uważa, że po rezygnacji Algirdasa Brazauskasa z ubiegania się o kolejną kadencję, Litwa straciła najważniejszego kandydata na prezydenta. Cz. Jurszenas podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie oświadczył, że winę za rezygnację Brazauskasa ponosi głównie „rozrabiająca sejmowa większość”, która wręcz nagrywała się z prezydenta, nie liczyła się z jego zdaniem, narzucała mu swoją wolę.

Przywódcą LDPP podkreślał, że jego partia wszelkimi sposobami starała się zachęcić Algirdasa Brazauskasa do kandydowania, ale też przewi-

działa „czarny wariant”, czyli to, że będzie musiała wybierać z mniej popularnych kandydatów. We wtorek rano prezydium LDPP podjęło decyzję o zgłoszeniu dwu „kandydatów na kandydatów” na urząd prezydenta - przewodniczącego Czesławasa Jurszenasa i jego zastępcę Povilasa Gylsya. W najbliższą sobotę Rada LDPP zdecydowała, któremu z nich udzieli poparcia.

Czesław Jurszenas podczas konferencji prasowej bardzo pozytywnie ocenił swojego rywala. Oświadczył, że Povilas Gylsys spełnia wymagania, o jakich mówił prezydent Brazauskas. Pasuje do niego określenie „człowiek nowego pokolenia”.

(Dokończenie na str. 2)

## „Statyba-97” - największą wystawą

Wczoraj w centrum wystawowym „Litexpo” (al. Laisves 5), została otwarta VIII Międzynarodowa Wyspecjalizowana Wystawa „Statyba-97” („Budownictwo-97”). Organizowane w „Litexpo” wystawy są swoistym barometrem rozwoju tej lub innej dziedziny gospodarczej. Różnorodność ich i bogactwo świadczy o wzroście znaczenia danej gałęzi w rozwoju gospodarczym kraju.

Wystawy budowlane cieszą się największą popularnością wśród wiedzających. W roku ubiegłym ekspozycję odwiedziło 38 tys. przedsiębiorców i gości. Ostatnio, według zajmowanej powierzchni takie wystawy należą do największych wśród organizowanych w „Litexpo”. Świadczy to, że na Litwie reanimuje się budownictwo i ożywają zakłady budowlane, które w ciągu ostatnich 7 lat przeżywały znaczny upadek. Po drugiej przerwie wznowiono nie tylko budownictwo przemysłowe, ale też mieszkaniowe. Ogółem w roku ubiegłym zbudowano 586,6 tys. m kw powierzchni. W ciągu pierwszego półrocza br. wzniesiono 1774 mieszkania,

których ogólna powierzchnia wynosi prawie 226,2 tys. m kw. Co prawda, z funduszy państwowych wzniesiono zaledwie 160 mieszkań, a zatem 95,2 proc. stanowi budownictwo indywidualne finansowane przez właścicieli.

O zwiększaniu się ekspozycji budowlanej świadczy fakt, iż w 1994 roku wzięło w niej udział 140 wystawców, tym razem natomiast - 314 z 8 państw. Przeważającą większość - 286, stanowią wystawcy z Litwy, w tym - 106 są producentami. 28 firm przybyło z Niemiec, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Polski, Łotwy i Estonii. Szeroko są wyekspozowane różnorodne materiały budowlane, konstrukcje, które prezentuje 110 firm. Podobnie bogaty jest również wybór okien, drzwi, bram oferowany przez 70 firm. Sanitariaty, urządzenia ogrzewcze oraz instalacje elektryczne proponuje 80 wystawców.

Urządzenia i sprzęt budowlany, narzędzia - oferuje 40 firm, natomiast usługi budowlane, w zakresie projektowania, konsultacji poleca 10 firm. Ogółem wystawa tym razem



zajęła rekordową powierzchnię - 12 615 m kw., w tym w salach - 9 115 m kw. Po raz pierwszy dla wystawców przekazano nowy pawilon, którego powierzchnia wynosi 3 000 m kw.

Podczas trwania wystawy Ministerstwo

Budownictwa i Urbanistyki, wspólnie z kierownictwem „Litexpo”, zorganizuje konkurs wśród wystawców proponujących usługi wykonawcze. Codziennie też będą się odbywały seminaria, na których zostanie przedstawiona analiza bad. gospodarczych stolic państw bałtyckich - Wilna, Rygi i Tallinna.

Dla zainteresowanych przypomina, że wystawa potrwa do 10 października.

Danuta DANOWSKA  
NA ZDJĘCIU: fragment wystawy.

Fot. M. Paluszkievicz

## KURIEREM

• Ambasador Francji na Litwie Michel Touraine we wtorek udekorował przewodniczącego Sejmu Vytautas Landsbergisa Wielkim Orderem Francuskiej Legii Honorowej.

To zaszczytne odznaczenie przyznawane jest za zasługi w rozwoju dwustronnych stosunków.

We wtorek przewodniczący Sejmu udał się z 3-dniową wizytą oficjalną do Francji.

• Inflacja we wrześniu na Litwie wyniosła 0,3 proc., informuje Departament Statystyki. Inflacja roczna (w porównaniu z wrześniem 1996 r.) w kraju wyniosła 8,7 proc., a w ciągu 9 miesięcy br. - 6,4 proc. W ubiegłym roku w ciągu tego okresu ceny towarów i usług wzrosły o 10,7 proc.

• Służba prasowa Sejmu nie ukrywa, że w poniedziałek włączone zostało ogrzewanie dla przybyłych z Europarlamentu parlamentarzystów, aby nie zmarli.

„System grzewczy włączony został w celu zapewnienia na jedną dobę normalnej atmosfery roboczej dla delegacji Parlamentu Europejskiego w dniu posiedzenia założycielskiego połączonego komitetu parlamentarnego UE-Litwa”, stwierdza się w komunikacie, opublikowanym we wtorek przez służbę prasową Sejmu.

Przypomnia on, że od 1 października Wilieński Sejmie Ciężkie mogą zaopatrywać przedsiębiorstwa w ciepło na ich życzenie, toteż postanowiono zatrzymać się o ciepło dla uczestników tego posiedzenia. We wtorek ogrzewanie zostało wyłączone.

„Posłowie nie są wyjątkiem wśród innych mieszkańców, aby za pieniądze podatników zaczęli się grać w kasynie, niż przysługuje”, stwierdza służba prasowa parlamentu.

• Lider Litewskiego Związku Wolności Vytautas Szustauskas na wtorkowej konferencji prasowej oświadczył, że 9 października, w czwartek, o godz. 17 przy samorządzie miejskim organizuje już drugi w tym roku niesankcjonowany wiec.

Tym razem inicjatorzy wiecu będą dążyli do rozwiązania Sejmu i rządu, ponadto zamierzają zwrócić się do państwa żydowskiego z żądaniem przeproszenia narodu litewskiego za oczernianie oraz wydania tych swych rękodł, którzy w roku 1940 dopuścili się ludobójstwa. V. Szustauskas zapewnił, że podczas wiecu zostaną ogłoszone listy wszystkich, którzy współpracowali z KGB na Litwie.

• Podejrzany o przemyt na wielką skalę oraz fałszowanie dokumentów właścicielowi Kowienkiego przedsiębiorstwa indywidualnego 28-letniemu Vaidasowi Reksziusowi we wtorek Kowienka Służba Miejska Badania Przeszłości Ekonomicznych wytoczyła sprawę karna.

Po sprawdzeniu dokumentów eksportowych przedsiębiorstwa, którym kierował, znaleziono nie wywiezione artykuły spożywcze wartości 1 974 168 litów. Od roku 1994 właściciel przedsiębiorstwa indywidualnego, handlującego artykułami spożywczymi, towary z dokumentami tranzycyjnymi sprowadzał z Polski, a następnie tych towarów z Litwy nie wywoził, lecz sprzedawał różnym firmom, handlującym artykułami spożywczymi.

## Wyborcza machina ruszyła

(Dokończenie ze str. 1)

P. Gylis nie ma jeszcze pięćdziesięciu lat, był członkiem Sąjūdiss, jednym z inicjatorów odłączenia się od Moskwy Komunistycznej Partii Litwy, pierwszą osobą, która w niepodległej Litwie uzyskała miano profesora. Mimo tak pozytywnej oceny Gylisa, przywódca LDPP nie zamierza dobrowolnie zrezygnować z kandydowania.

## „Kończy się epoka Brazauskasa i Landsbergisa”

Vytėnis Andriukaitis, kandydat na prezydenta z ramienia socjaldemokratów, podczas wtorkowej konferencji prasowej ubolewał, że prezydent Algirdas Brazauskas zrezygnował z kandydowania. Tym niemniej oświadczył, że na taką a nie inną decyzję Brazauskasa wpłynęło i to, że „popiera go jedynie LDPP, która w wyborach parlamentarnych poniosła druzgocącą klęskę”. V. Andriukaitis uważa, że rezygnacja prezydenta z ubiegania się o kolejną kadencję świadczy o zakończeniu epoki, gdy w życiu politycznym Litwy dominowali Algirdas Brazauskas i Vytautas Landsbergis. Obecnie za swój główny cel kandydat socjaldemokratów uważa skapitanowanie na swoją stronę zawieszonoego elektoratu obecnego prezydenta.

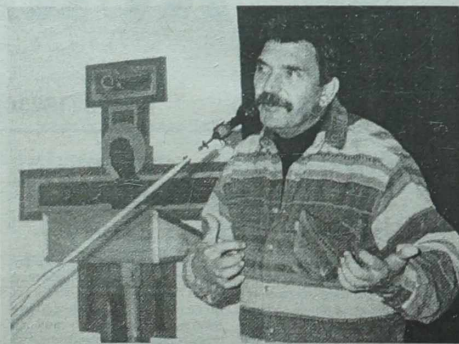
Również przewodniczący litewskiego Sejmu, przywódca konserwatywistów Vytautas Landsbergis oświadczył dziennikarzom agencji ELTA, że ubolewa z powodu rezygnacji obecnego prezydenta, który, jego zdaniem, był jednym z najpoważniejszych kandydatów na to stanowisko. Jak pamiętamy, Algirdas Brazauskas wyraźnie dał do zrozumienia, że rezygnuje z kandydowania m. in. dlatego, że jest rozczarowany stosunkami sejmowej większości do szefa państwa. Zapytany, co sądzi o tej wypowiedzi Brazauskasa, Landsbergis odpowiedział, że dobrze by było, gdyby prezydent nie konfrontował z sejmową większością.

## „Prezydent jest prosto konsekwentny”

Po rezygnacji Brazauskasa jednym z najpoważniejszych kandydatów na urząd prezydenta Litwy jest eksprokurator Arturas Paulauskas, który we sondażach, pod względem popularności ustępował obecnemu prezydentowi, ale znacznie przesiągnął V. Landsbergisa. Paulauskas uważa, że prezydent, który już dawno sugerował, że „czas ustąpić drogę młodszym”, postąpił konsekwentnie i słusznie.

Za członkowie nowego pokolenia, którego prezydent Brazauskas chciałby widzieć na stanowisku prezydenta, uważa się również poseł Kazys Bobelis. Tym niemniej K. Bobelis, podobnie jak inni kandydaci na prezydenta, twierdzi, że wspólnie prezydentowi i dobrze go rozumie. Jego zdaniem, nie można z życia politycznego eliminować ludzi, którzy obecnie z oddaniem pracują dla dobra Litwy.

Powyzsze wypowiedzi, bądź co bądź o niedoszłym rywalu, są najlepszym dowodem, że po rezygnacji Algirdasa Brazauskasa Litwa rzeczywiście straciła najpoważniejszego kandydata na prezydenta. Jeżeli sąd nie wyda zgody na zarejestrowanie jako kandydata na prezydenta amerykańskiego ekologo Valdas Adamauska, liderami kampanii wyborczej będą Vytautas Landsbergis i Arturas Paulauskas. Ale może też być inaczej. A. Brazauskas, rezygnując z kandydowania, otworzył nowego rodzaju puszkę Pandory. Nie wykluczone, że po jego wywołaniu się, z politycznego niebytu zaczną się wyłaniać kolejni kandydaci, którzy nie mieliby odwagi konkurować z obecnym prezydentem. Teraz trudno prognozować, na kogo postawią zwolennicy Brazauskasa, więc każdy miewał znaną politykę może liczyć na to, że będzie czarnym koniem tych wyborów. Tym bardziej, że obecny prezydent jeszcze nie odkrył wszystkich kart. W swoim podobniakowym przemówieniu zasugerował, że udzieli poparcia kandydatowi, którego uważa za członka nowego pokolenia. A prezydencka karta może być w tej kampanii decydująca. Lucyna DOWDO

Spotkanie z perkusistą „Skaldów”  
Jego droga do wolności

W minioną niedzielę w wileńskim kościele pw. Ducha Świętego odbyło się niezwykle interesujące spotkanie z Janem Budziaszkiem - znanym w środowisku jazzowo-estradowym perkusistą legendarnego zespołu „Skaldowie”, autorem „Dziennika perkusisty” i rozważań różnicowych pt. „Moja droga do Jezusa”.

W sali katechetycznej, w której odbywało się to spotkanie, zabrakło jednego wolnego miejsca. Ponad sto osób - w wieku od lat kilku do kilkudziesięciu - przez półtorej godziny z zapartym tchem słuchało opowiadania Jana Budziaszka, niejedną przy tym osobą miała „oczy w mokrym miejscu”. Może to niezwykle skupienie i zainteresowanie słuchaczy wynikało z faktu, że historię swojego nawrócenia opowiadał człowiek, który długo szukał Boga w różnych religiach, interesował się filozofią Wschodu, nie stronił od alkoholu i narkotyków. Jednak pewnego dnia, jak twierdzi, Maryja zaprowadziła go do Cz-

stochowy, włożyła mu do ręki różaniec, który od tej pory stał się jego drogą do wolności.

O sobie Jan Budziaszek mówi: „Nie jestem teologiem ani filozofem, ani żadnym wykształconym człowiekiem. Pan Jezus mówi do mnie moim językiem, to znaczy na poziomie mojego intelektu. Ani mniej - ani więcej”. Takim też zrozumiałym językiem autor „Dziennika perkusisty” przemawiał do tych, którzy przyszedli na to spotkanie. Mówił o zadaniu, jakie Bóg wyznacza dla każdego człowieka, nakłaniał do refleksji. Nie bez powodu proboszcz parafii pw. Ducha Św. ksiądz prałat Jan Kasiukiewicz powiedział po tym spotkaniu: „Nigdy nie przypuszczałem, że muzyk zespołu „Skaldowie” wygłosi lepsze kazanie niż ja”.

Inf. wL

NA ZDJĘCIU: Jan Budziaszek: „Ktoś prowadził mnie dalej i dalej. Tak doszedłem na Janą Górę”.

Fot. Jan LEWICKI

## KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 6 października br. w kraju zanotowano 236 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 2 obrażenia ciała, 1 gwałt, 21 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 7 oszustw, 195 kradzieży, Skradziono 14 samochodów, znaleziono - 12.

Zanotowano 16 wypadków drogowych i 13 pożary. Znaleziono zwłoki 4 osób. Zatrzymano 24 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

## Zabójstwo

6 października o godz. 6 min. 45 w podwórku domu nr 31 przy ul. Gedimina w Mariampolu znaleziono zwłoki

kobiety w wieku około 23-30 lat o nieustalonej tożsamości. Denatka miała obrażenia twarzy, oznaki duszenia na szyi i podarte ubranie. Trwa dochodzenie.

## Bezpieczny dom

## Jak się ustrzec przed przestępcami?

Dosłownie w tych dniach ukazała się książka-poradnik, wydana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych „Jak ustrzec się przed przestępstwami. Porady” (wydanie trzecie). Uzupełnione, autor tekstów Petras Szatkus). Można się z tego cieszyć, że najwyższy organ prawotwórczości troszczy się o nasze bezpieczeństwo. Może się też kożać wyśmiać, że byłaby powiniem sam siebie obronić (właśnie w tym poradniku w reku), bo policia nie potrafi tego zrobić. Myśleć, oczywiście, można wszystko, ale uważamy, że porady warto jednak przeczytać i mieć je na uwadze. Książka, którą można było otrzymać bezpłatnie na minione święcie policii (pisaliśmy o tym), na pewno ukazuje się wkrótce w sprzedaży. Dla tych, do których z jakichkolwiek przyczyn ten poradnik nie trafi, proponujemy (oczywiście w skrócie) najważniejsze porady, które, mamy nadzieję, nie przyszkodzą się. Strzeżono, jednak, pan Bóg strzeże...

## Mój dom - moja twierdza

Każde przestępstwo uwarunkowane jest pewnymi okolicznościami i przyczynami. Ma swój czas, miejsce, swoje prawo. Gdy uświadomimy to sobie, potrafimy uniknąć niebezpiecznych sytuacji. „Wycejkę” po święcie przestępstw rozpoczniemy od

jak największy teren koło naszych drzwi.

Mieszkanie na I piętrze musimy uważać, by nie zostawiać, wychodząc, otwartego okna, balkonu czy lukarny. Nie zostawiamy na balkonie dywanów, drogich ubrań, nawet gdy jest to 3 lub nawet 5 piętro. Złodzieje mogą je skraść przy pomocy „wędki”. Praktyka wykazuje, że większość zbieg przestępstw dokonuje się z powodu naszej lekkomyślności i zbyt wielkiego zaufania we własne siły. Czasami ofiary same ułatwiają przestępcom przedostanie się do swych mieszkań. Dlatego policja radzi:

- Nie wpuszczamy nieznajomych ludzi do mieszkania;

- Zadzamy od „funkcjonariuszy” pokazania legitymacji służbowych;

- Przed otwarciem drzwi „obejrzymy” dokładnie odwiedzającego;

- Nie podpisujemy pośpiesznie żadnych dokumentów, tym bardziej stojąc w drzwiach;

- Niezwłocznie zwracamy się do policji, jeśli zostaliśmy okradzeni lub oszukani. Szybkość i dokładny rysopis przestępów, ich samochodu, przyczynę się do przedsięwzięcia przestępstwa i zapobieżenia kolejnym przestępstwom;

- Starajmy się, by nas zostawili z sąsiadami być przyjaźnie i serdecznie. Sąsiedzi nie będą objętymi, jeżeli zdołają podziwiać osoby przy waszych drzwiach.

Najwięcej poszkodowanych jest wśród ludzi latowiemnych. Zdarza się, że wpuszcza się do mieszkania kobiety, prosiące o przewiezienie dziecka, czy też jego nakarmienie, kobiety, które proponują powróżyć, itp. Po takich „wizytach” można się nie doliczyć pieniędzy czy rzeczy. Wielu przestępstw odbywa się przy pomocy ludzi krewnych rodziców i dzieci wpuszczających do domu. Dlatego obowiązkowo rodzice się rozwijają w dzieciach instynktu samozachowawczego.

Jeżeli macie lokatorów - zamykając drzwi do swego pokoju na klucz. Nie dawajcie go przypadkowo poznanym ludziom. Wychodząc na ulop koszone rzeczy warto oddać na przechowanie. Gdy zgubicie klucz, natychmiast zawiadomcie o tym całą rodzinę i sąsiadów. Dobrze by było, gdyby przynajmniej przez jakiś czas był w mieszkaniu. Kluczy nie wolno przysięgać do przedmiotów, na podstawie których można by domyślić się właściciela.

Należy też mieć na uwadze, że przestępcy sprawdzają naszą obecność w domu, dzwoniąc do drzwi i cośkolwiek pytając. Trzeba powiadomić policję o wszystkich podejrzanych osobach.

Jeżeli mieszkanie, niestety, okradziono, szukajcie przestarcie się nieczego nie poruszać, ponieważ w przeciwnym razie zacierają się odciski palców, ważne dla odzwrotnienia obrazu przestępstwa i poszukiwania złodziei.

Przygotowała Irena LITWIN

Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”

Jarmołowscy

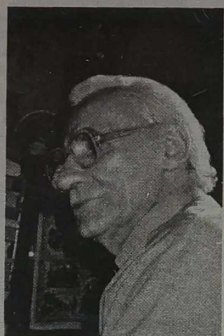
„Kurier” czyta cała rodzina: babcia oraz dziadek - Krystyna Jarmołowska z d. Jasiulewicz i Jerzy Janusz Jarmołowski (razem uczyli się w 5 szkole średniej na Antokolu, zakochali się i pobrali), syn Romuald i synowa Krystyna (uczyszczali również do jednej szkoły, była to „dziewiąstka” (obecnie im. W. Syrokomli), tutaj przypadli sobie do serca i po pewnym czasie założyli rodzinę), oraz wnuki: Zbigniew, uczeń kl. IVa i Edgar, uczeń kl. VIIb Wileńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza. A więc cała rodzina jest wierna polskiemu szkolnictwu i...naszemu dziennikowi. Wierność tę zachowują również siostry (w najbliższym czasie także przedstawione zostaną w naszej rubryce) p. Krystyny: Anna Jasiulewicz (po mężu Stankiewicz) i Zofia Jasiulewicz. Od lat stale prenumerują „Kurier”. Każdego dnia listonosz przynosi do ich mieszkań (po jednym egzemplarzu (łącznie dwa).



- Mąż Pani, wnuki też chyba mają ulubione tematy?

- Głowa rodziny czyta wszystko - od deski do deski. Nadal, tak jak i w czasach pracy w charakterze mechanika w wileńskiej fabryce „Jutrzenka”, czyta bardzo szybko. Ułatwia mu to dobra znajomość języków. Obok polskiego, rosyjskiego, litewskiego dobrze ma opanowane ukraiński, białoruski, czeski, niemiecki. Teraz samodzielnie czyta angielskiego, żeby pomóc wnukowi Edgarowi. Wnuków interesują tematyczne rozkładniki: harcerskie, polityczne, z życia Polski oraz żarty, dowipy, no i zgadywaneczka „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny”.

- Jakby się Pani poczuła, gdyby któregoś dnia zabrakło czytania?  
- Życie stałoby się nudne. Pamiętam, gdy zaprzestaliśmy prenumerować, byłam jak chora. W podobnych chwilach pocieszam siebie, że mam bardzo dobrych wnuków. Pewnego razu nauczycielka w szkole poprosiła dzieci napisać o swoim zyczeniu bożonarodzeniowym. Jedne prosiły o konika polny, samochód, inne chciałyby otrzymać cały sklep zabawek...



A mój wnuczek Edgar poprosił o duzo zdrowia i życia dla swojej babcie. Byłam wzruszona do łez...

Jerzy SURWIŁO  
NA ZDJĘCIU: (od lewej) wnuk Zbigniew, Krystyna Jarmołowska, wnuk Edgar z ulubionym pieskiem Riki; senior rodu Jarmołowskich - pan Jerzy.  
Fot. z archiwum rodzinnego

Krystyna Jarmołowska: „Potem siostry udostępniają „Kurier” naszej rodzinie. Jesteśmy emerytami, więc nie stać nas na abonowanie, jak to ongiś czyniliśmy. Poza tym wnuki rosną, też mają swoje potrzeby. Raz kupuję im kredki, innym razem - czekoladki itd. itp. Dzieci bardzo odczuwają, że mają babcie i dziadka. Ale to nie znaczy, że jesteśmy zdani wyłącznie na łaskę moich siostr. Ponieważ przekazywane przez nie egzemplarze docierają do nas z opóźnieniem, piątkowe i sobotnie numery systematycznie kupujemy w kiosku. No bo w piątek - programy TV, a sobotnie numery zawierają więcej materiałów do czytania. W powszednie dni gazetę kupujemy sporadycznie - jeżeli się ciekawo publikacje z ciągiem dalszym, o kimś znajomym oraz inne interesujące tematy...”

- Czy są tematyczne propozycje?  
- Owszem. Od 1953 r. czytamy nasz dziennik i czy pracowałam jako agronom MTS w Podbrodziu, czy też w ciągu 35 lat w charakterze nauczycielki klas początkowych Szkoły Ósmioletniej nr 16 w Wilnie - zawsze pragnęłam i nadal pragnę widzieć na łamach życia naszych tutejszych Polaków. Takich publikacji jest za mało.

Z konferencji prasowej

- zapowiedział minister rolnictwa i leśnictwa Władysław Kwaszys na wczorajszej konferencji prasowej poświęconej przebiegowi skupu towarowego plonu zbóż oraz innych plodów rolnych.

Zdaniem ministra, problem skupu ziarna rozstrzygnięto w najbardziej racjonalny sposób. „Nikt z oponentów, pomimo „wyszczętej wrzawy”, nie zaproponował innego wyjścia z zaistniałej sytuacji - powiedział W. Kwaszys. - Za zboże skupi-

Wileńskie „Grube ryby” - na Międzynarodowy Festiwal Teatralny w Rzeszowie

Jutro na Międzynarodowy Festiwal Teatralny Zespołów Polskojęzycznych udaje się do Rzeszowa znany kolektyw twórczy „Polski Teatr w Wilnie”. Zdemontować tam „Grube ryby” Michała Bałuckiego w reżyserii treny Litwinowicz. Wiosną br. spektakl był pokazywany na podobnym festiwalu w Tychach na Śląsku, gdzie zdobył nagrodę i został wysoko zapoznawany przez tamtejszą krytykę oraz publiczność.  
A. A. B.

„Głodu nie będzie...”

wane według kwot, płaciłmy niezłą cenę, uwzględnialiśmy przy tym ceny istniejące u sąsiadów - zaznaczył. Wyraził też ubolewanie z powodu braku możliwości zakupu większej ilości wysokojakościowego ziarna. W przyszłości, skup takiego ziarna, będzie zagwarantowany przez państwo, uwzględniając przy tym ceny istniejące na rynku światowym.  
- Zgodnie ze statystyką, zakupiono już od rolników 0,5 mln ton zboża, stanowi to 93 proc. ogólnego zapotrzebowania kraju na spozycze ziarno. Zboże nadal płynie. To też, jeżeli nic od nikogo więcej nie otrzymamy, przetrawmy, głodu nie będzie - zapewniał minister.

Pomimo to, pracownicy ministerstwa widzą problem, jak ułpynie pozostała u rolników część ziarna. Jako że sąsiedzi Białorusini, którzy chcieliby kupować litewskie zboże, nie otrzymali na ten cel waluty, a rozliczanie się w ich narodowej walucie, tak zwanych „zajęczkach”, nie odpowiada litewskim przedsiębiorcom, z planowanego eksportu wyjdzie im nie wyszło.  
- Apelowaliśmy też do rolników, aby nie sprzedawali zboża po

zmniejszonej cenie, wszak jego wartość wzrosła.

Do magazynów przedsiębiorstw przetwórstwa zbożowego kraju dostarczono, według kwoty, ponad 235 tys. ton spozyczego ziarna, zapłacono jego producentom za 184 700 ton, co stanowi 78,5 proc. w stosunku do przyjętego ziarna. Poza ustaloną kwotą przyjęto 264 559 ton ziarna paszowego, zapłacono zaś dostawcom za 136 tys. ton.

Minister zapewniał, że do połowy października Janowski Zakład Zbożowy spłaci rolnikom za dostarczone ziarno.

Kłopoty są również ze skupem lnu i buraków cukrowych. Jednakże są one „dziedziczne”. Poszczególne zakłady przetwórcze nie rozliczyły się z rolnikami za słomkę lnianą zakupioną w 1995r., pomimo, że jej skup w dużym stopniu był subsydiowany przez państwo. - Jeżeli te zakłady i nadal nie znajdują wyjścia, „nie będziemy ich ciągnęli za uszy”, niech bankrutują. Rolnik, w przyszłości, sam będzie musiał szukać partnerów do współpracy - powiedział minister.

Danuta WOJTUSIAK



Stanisław KRAJSKI  
Książna DIANA i agonia Europy

napisane po śmierci Lady Di

Pomagała mi wspierać biednych, a to najpiękniejsza rzecz. Nie przenieść być mi bliska.  
Matka Teresa z Kalkuty bezpośrednio po śmierci Książnej Diany, dzień przed swoją śmiercią

Na koniec swojego zeznania stwierdził: „Atmosfera zaczęła się pogarszać wraz z ich przybyciem. Różne rzeczy widziałem w życiu, ale ta historia wyglądała mi dziwnie i czułem się w tunelu niewspoko. Postanowiłem odejść i zacząłem wspiąć się po stożku trawnika na górę. Wtedy policjanci zagroźli mi drogę, zepchnęli nas wszystkich na środek, wsadzili do radiowozu i zawieźli do aresztu”.

Inni świadkowie zeznawali, że widzieli leżącą na jezdni, raną, ale przytomną Lady Di, otoczoną fotoreporterami, którzy dotykali prawie aparatami jej twarzy i ciała, i krzyżującą: „Zostawcie mnie w spokoju”. Ostatecznie słowa, jakie miała powiedzieć przed utratą przytomności (której już nigdy nie odzyskała) miały brzmieć: „Mój Boże, mój Boże!”.

W prasie pojawiało się coraz więcej materiałów zatytułowanych „Czy Lady Di zamordowano?”. Dziennik „Le Parisien” uważa, że książna Diana mogłaby jeszcze żyć, gdyby nie opieszałość Francuzów. Według tej gazety,

19

strażacy, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce katastrofy, zlekcewali z wezwaniem pogotowia, a kiedy wreszcie dotarli w centrali przez 10 minut sprawdzano, czy informacja o wypadku jest prawdziwa. Tymczasem książna była wciąż przytomna (przez 15 minut). Jej stan pogorszył się dopiero w szpitalu. Jeden z informatorów „Le Parisien” zeznał, że widział fotoreportera przesuwającego raną Lady Di, aby cała scena „wyglądała efektowniej”. Najwięcej oskarżeń o to, że została ona wprost zamordowana, pojawiło się w internecie. Najczęściej powtarzane, że zabójstwo to zostało zorganizowane przez brytyjskie służby specjalne M15. Ostatnio w Wielkiej Brytanii zarekwirowano cały nakład gazety, która poświęciła tym służbom materiał.

Pisząc o pogrzebie tygodniki piszą przede wszystkim o reakcjach ludzi, o ich smutku i rozpacz. Już kilka dni przed nim wykupiono wszystkie kwiaty w Wielkiej Brytanii i musiano je sprowadzać z innych krajów. Wartość kwiatów, jakie zakupiono dla „królowej ludzkich serc” oceniano na 40 milionów dolarów. Służby porządkowe sprzątające po pogrzebie zebrały setki tysięcy, najczystszych pluszowych, maskotek, które składano wraz z kwiatami (przekazano je do domów dziecka). Żaloba, jak pisały gazety, często przeradzała się w historię (co najmniej cztery osoby zeznały, że objawiła się im książna Diana). Komentator niemieckiej telewizji stwierdził, że gdyby w jego kraju doszło do takich objawów kultu jednostki, natychmiast pojawiłby się oskarżenie o tęsknotę za fuhrerem. „Tum koczujący pod opactwem - napisała jedna z dziennikarek - płacze, modli się, czyta najświętsze gazetę, robi piątnikowe zdjęcia (te nieco ukradkiem i z pewnym zażenowaniem - w końcu to winę za wypadek przypisuje się natrętnym fotoreporterom) i plotkuje. Mówi się o kławicie ciągnącej na rodzinie Windsorów, którą, rzekomo, miał zrekwirować Wallis Simpson-rozwódka, dla której Edward VII zrzekł się tronu”.

Inny, „specjalny wysłannik”, pisał z Londynu: „Najbardziej wzruszającą listy, adresowane do Diany, pisane jak do przyjaciółki serca. Często podpisane tylko imionami, ale są i całkiem poważne wizytówki, a nawet rodzinne zdjęcia, zatknięte w sztachety opactwa. (...) W samym rogu załamującego się przy głównym wejściu do opactwa ogrodzenia: popielaty miś koala z żarliwym wyznaniem: „Diano, Australia nigdy Cię nie zapomni” oraz staruski, plusz-

20

wy uszatek. (...) Na obelisku przed Pałacem Buckingham przyklejona kartka z inwokacją: „Kochana Książna Diano” - i kilkanaście wierszy po japońsku. (...) Niezwykłe wrażenie zrobiła samotność księżnej otoczonej jedynie żołnierzami. (...) Stojący obok nastolatek, z rowerowym kaskiem w rękę, miał opuszczoną głowę i bezgłośnie płakał. Poczuliśmy, że w gardle tworzy mi się jakas kłucha”.

Wśród wielu informacji dotyczących pogrzebu znalazła się też wiadomość o tym, że w jego przeddzień w katedrze westminsterskiej odbyła się Msza katolicka za duszę Lady Di, którą celebrował kardynał Basil Hume. Powiedział on między innymi, że książna Diana była „osobą niedoskonałą, ale tak przecież bardzo kochaną”. Na Mszy też były obecne siostra i matka zmarłej (o tej drugiej prasa napisała, że „wczesniej zwróciła się ku wierze katolickiej”).

Światowa prasa wiele miejsca poświęciła prywatnemu wymiarowi tragedii paryskiej. W sposób specyficzny oddał ją rysunek „Corriere della Sera”, na którym widać piękną, disneyowską Królową Śnieżkę w trumnie, oplakującą ją krasnoludki i leśne zwierzęta i Królewicza, który odjeżdża uwożąc na siedle brzydką jedźdę (chodzi oczywiście o księcia Karola i Camille Parker-Bowles). Wiele gazet zatytułowało swoje materiały „Tragiczny kres bajki”. Jeden z komentatorów napisał: „Chociaż Diana Spencer pochodziła ze starej, arystokratycznej rodziny, była normalną współczesną dziewczyną. (...) Chciała pozostać sobą przekonaną, że zaakceptując ją taką, jaką jest. (...) Odnalazła siebie, kiedy opuściła kłatkę „Windsorów”.

Najwięcej jednak w dwa tygodnie po śmierci Lady Di pisano chyba o wzrastającej wciąż jej legendzie. Pisze o tym nawet Ryszard Teodor Toeplitz w „Wiadomościach Kulturalnych” przytaczając słowa londyńskiego sprzedawcy, który powiedział przedstawicielowi francuskiego tygodnika „L'Express”: „Kochałmy Diano, ponieważ pośród wszystkich „królewskich” ona jedna była naszą”. Napisał o tym również Piotr Nowina-Konopka: „Popularność Lady Spencer (...) nie jest tylko produktem snobizmu, apetytu na skandal czy uznania dla jej urody. Ma związek z wiarą, że także w świecie władzy jest miejsce dla wartości, dobra i gotowości wejrz-

nia w los drugiego człowieka. (...) Cdn.  
21

**Kontakty przyjaciół**

**Troki - Rotterdam**

Kontakt między naszą szkołą średnią nr 1 w Trokach i liceum Thorbecke w Rotterdamie (Holandia) nawiązany został w 1994 roku. Pierwsi do nas przyjechali nauczyciele i uczniowie liceum. Byliśmy nieco skrepowani, mieliśmy tremę. W 1995 roku nastąpiła pierwsza wizyta naszych uczniów i nauczycieli w Rotterdamie. Było cudownie. Wtedy zawarliśmy umowę o wymianie grup uczniów co 2 lata. Zaprzyjaźniliśmy się, bariera językowa już nie była przeszkodą.

4-11 września br. 29 uczniów i 4 nauczycieli naszej szkoły znowu odwiedzali przyjaciół w Rotterdamie. Po 36 godzinach podróży staliśmy przed liceum odskrywanym flagami Rotterdamu i Litwy. Byliśmy zachwyceni spotkaniem. Mieszkałymi w rodzinach i mogliśmy porozumiewać się w języku angielskim. Dzięki gościnnym gospodarzom zapoznaliśmy się z architekturą, portem Rotterdam,

podziwialiśmy fajerkę w okazji święta miasta, zwiedziliśmy też Amstertdam, Haga, Gaudę i inne miasta holenderskie. Byliśmy w Centrum Edukacyjnym, na stadionie w Rotterdamie,ophysicalnymi kanałami Amsterdamskiej. Było cudownie. Serdecznie opiekowali się nami nasi przyjaciele - dyrektor liceum Leo Still, nauczyciele Katia Vos, Piet Tuinenburg, Rik Donk, uczniowie i rodzice. Zapoznaliśmy się z systemem oświaty w Holandii, pracą i nauczaniem w liceum, mieliśmy lekcję języka holenderskiego, rozegraliśmy mecz piłki nożnej. Zmieniliśmy treść umowy i postanowiliśmy, że takie wizyty będą się odbywały co roku. Już w październiku powitamy Holendrów w Trokach. Wzajemne kontakty wzbogacają obie strony, nasza młodzież chętnie uczy się języka angielskiego.

**Marian KUZBORSKI**  
dyrektor



**O wydawaniu świadectw o ubezpieczeniu zdrowotnym**

(Dokończenie z str. 1)

W tym okresie będą wydawane również świadectwa emerytom, którzy przeszli na emeryturę przed 1993 rokiem i następnie nigdzie nie pracowali. Świadectwa będą wydawane w przychodniach, w których te osoby są zarejestrowane. Rozważana jest możliwość dostarczenia inwalidom I grupy świadectw do domu. Świadectwa o ubezpieczeniu zdrowotnym w tym okresie otrzymają również osoby ubezpieczone na koszt państwa. P. Tylinec powiedziała, że nagminnie są nadal wypadki, gdy ludzie są nadal zarejestrowani w kilku przychodniach. Taki stan rzeczy przeszkadza w uprzedzaniu ich ewidencji, więc apeluje się do nich, by zdecydowali się i wybrali jedną przychodnię. Ostatni etap rozdawania świadectw to 1 stycznia 1998 - 1 lutego 1998. Wtedy to otrzymają świadectwa ci, którzy z różnych przyczyn nie mogli odebrać ich poprzednio. W dniach 1 października br. - 15 listopada br. terytorialna kasa chorých w Wilnie będzie wydawała świadectwa w następujących dniach:

poniedziałek - od godz. 15 do 18  
środa - od godz. 12 do 15  
piątek - od godz. 9 do 12

We wtorek i czwartek świadectwa będą wydawane pozo miastem o czym dodatkowo się poinformuje. Aby uzyskać świadectwa, należy ze sobą mieć:

1. Zdjęcie 3x4, dowód osobisty lub kartę stałego pobytu
2. Kwity Banku Oszczędnościowego od 1 lipca 1997 r., świadczące o wnoszeniu wplat do Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych
3. Rolnicy - zaświadczenie rolnika i dokumenty wymienione w li 2 punkcie
- 3.1. Pełnoletni członkowie rodziny rolnika pracujący w tym samym gospodarstwie - zaświadczenie o składce rodziny i dokumenty wymienione w li 2 punktach 4. Rolnicy indywidualni mający do 3 ha ziemi - zaświadczenie ze służby regulacji rolnych o korzystaniu z gospodarstwa rolnego i dokumenty z li 2 punktów

4.1. Pełnoletni członkowie rodzin rolników indywidualnych pracujący w tym gospodarstwie - zaświadczenie o składce rodziny i dokumenty z li 2 punktów

5. Nie pracujące, nie ubezpieczone i nie mające zaświadczenia o ubezpieczeniu społecznym gospodynie domowe - dokumenty z li 2 punktów

6. Osoby duchowne - dokumenty z li 2 punktów

7. Pełnoletni uczniowie i studenci - ważną legitymację uczniowską czy studencką i dokumenty z li 2 punktów

8. Emeryci, którzy przeszli na emeryturę przed 1993 rokiem i następnie nigdzie nie pracowali - ważne zaświadczenie emeryta i zdjęcie

9. Inwalidzi - zaświadczenie inwalidzkie i zdjęcie

10. Osoby pracujące indywidualnie - ważne patenty, umowy autorskie czy wykonawcze i zdjęcie

11. Zarejestrowani na giełdzie pracy i nie mający dotychczas świadectwa o ubezpieczeniu społecznym - zaświadczenie o zarejestrowaniu na giełdzie pracy i zdjęcie

12. Nie mający świadectwa o ubezpieczeniu społecznym i ubezpieczeniu z budżetu państwa:

- osoby, wychowujące dziecko do lat 8. lub więcej dzieci do ich pełnoletności lub przedstawiać zaświadczenie o składce rodziny i kopie metryk urodzenia dzieci oraz zdjęcie;
  - osoby, uprawnione do utrzymania zapomogi społecznej - zaświadczenie z działu opieki społecznej i zdjęcie;
  - uczestnicy ruchu oporu - zaświadczenia o zesłaniu, rehabilitacji czy o poniesionych obrażeniach 13 stycznia 1991 r. czy innych wypadkach, bronią niepodległości i państwowości Litwy oraz zdjęcie;
  - osoby, które uczestniczyły w likwidacji skutków awarii w Czarnobylu - zaświadczenie z terytorialnego sztabu obrony i zdjęcie.
- Szczegółowych informacji można zasięgnąć także pod nr tel. 79-14-23.
- Anna MAKOWSKA**

**JUTRO - „HIC HOC” I „STRÓŻ”**

Spektakl pt. „Hic Hoc”, reż. Jerome Thomas (Francja) zostanie zaprezentowany jutro, 9 października, w wileńskim Akademickim Teatrze Dramatycznym, na Dużej Scenie o godz. 19.

Również jutro o godz. 20 w gmachu przy Gedimino просп. 22 (przyszła siedziba Teatru Malego) odbędzie się litewskie przedstawienie pt. „Stróż” Harolda Pintera w reżyserii Gintarasa Liutkeviciusa. Spektakl ten będzie zaprezentowany także w dniach następnych - 10, 11 i 12 października (godz. 20 tamże).

HIC HOC - to dwie różne przestrzenie, dwa różne w jednym miejscu czasy.

HIC - tu - czterech manipulatorów obiektami. Cztery zabawkowe diabełki wysuwające się ze swoich pudełek przywiezionych tu całkiem przypadkowo. Uczestniczą one, podług swoich zwyczajów, w dziwnych rytuałach, osuwając i pochlaniając obiekty i stają się cząstką dziwacznej, stale wirującego mechanizmu.

HOC - tam - wchodzimy w przestrzeń poezji i burleski, jest to obszar Pascala Loretta i Jeromea Thomasa. Dialog młoty się i zmienia, potęgują się dźwięki, intensywnieja gesty.

HIC HOC - to niezależny od czasu związek między tymi światami, które się okazały w jednej puszcze Pandory.

Jerome Thomas z początku uprawiał żonglerkę w cyrku i kabarecie, później zafascynowała go muzyka

jazzowa, współpracuje z licznym grmem ciekawych muzyków (Bernard Lubat, AFR1, Trio Bravo i in.). Po długich doświadczeniach i poszukiwaniach przybliżył żonglerkę do tańca i pantomimy, stworzył naukową bazę współczesnej żonglerki. Nie jest to zwykła żonglerka. Ze światła, cieni, ruchów i gestów Jerome Thomas buduje teatr wspaniałej, subtelnej poezji.

W spektaklu rozbrzmiewa muzyka Laurencea Oliviera.

To przedstawienie nie należy do żadnego kraju ani też do żadnego języka. Jest bliskie i zrozumiałe każdemu, rzez można nawet, że jest to spektakl międzyplanetarny, językiem porozumiewawczym są tu gesty, uczucia i budująca atmosfera zdrowego humoru.

Geografia występów trupy Thomasa jest niezwykle rozległa: Wietnam, Pakistan, Hongkong, Afryka południowa, Kenia i in. Spektakl „Hic Hoc” zdobywał nagrody na licznych festiwalach. Jutro mamy szczęśliwą okazję obejrzeć go w Wilnie.

O „Stróżu” Harolda Pintera mówi reżyser spektaklu Gintaras Liutkevicius:



„W samym sercu miasta jest zamknięta przestrzeń - przez wszystkich zapomniana, zatopiona w natrętnym, hałaśliwym życiu miasta. Ale ta przestrzeń oddycha, żyje swoim odrębnym, dawnym życiem, urąguje współczesności swoimi pokrytymi grubą warstwą pyłu wspomnieniami, beztrosko odwraca się plecami od naszego „teraz”. Ta przestrzeń cieni przyciąga niezłym magnes. Stare, zbędne rzeczy mogą tu odżyć dla nowego życia; ludzie, będący tej przestrzeni cząstką składową, noszą pięt-no pięknej surowości. Myślę, że w takim właśnie klimacie egzystują bohaterowie Pinterowskiego „Stróża”.

**Alwida ROLSKA**

**Opera Bartulisa nie pojechała na Warszawską Jesień...**

Do muzyki litewskiej wszedł jako przedstawiciel pokolenia tzw. „neoromantyczny”. Dobrze znano go wcześniej jako kompozytora piszącego dla teatru (w kowieńskim Teatrze Dramatycznym pełnił funkcję kierownika muzycznego teatru). Zbulwersowało opinie słuchaczy w końcu lat 90-tych swoimi szokującymi performansami jako swoistymi dowodami na to, że wszystka muzyka została już stworzona, istnieją tylko tradycje, konwencje, których niktwa łączność decyduje o doznawanych dziś odczuciach egzystencjalnych. Natomiast powstałe skojarzenia pobudzają do zaskakujących obrótów myśli i zmuszają człowieka do najwspanialszych marzeń i głębszych refleksji. Czyli - emocje i intelekt zostają pobudzone jednocześnie. Były to poszukiwania przez kompozytora nowych form, prowadzone intensywnie i z ewidentnym wynikiem, zaocnowały największe i najpiękniejsze w jego dotychczasowym dorobku twórczym utworem reżymem pt. „Resumen” napisanym w 1989 r. Vidmantas Bartulis śmiało łamał konwencje, wprowadzając w tradycyjną formę muzyczną nie znane dotąd teatralne gesty. Groteska, farsośwość, sarkazm - wszystkie te elementy uzyskały u Bartulisa wyrazistość wizualną i, zdaniem młodych znawców muzyki, współczesnej tragedii przydały zdrowego absurdu.

Przed rokiem dużym wydarzeniem muzycznym stała się opera (muzykolog nazwał ją niekiedy „antypoperą”) - „Lekcja” według Eugena Ionesco. Wystawiona w Kownie w reżyserii i w wykonaniu Valentinas Masalskisa, najwybitniejszego aktora litewskiej sceny dramatycznej, oraz w oprawie plastycznej znakomitego scenografa Jonasa Arzikauskasa, była z mety uznana za najciekawszą realizację teatralną. Dokładnie - był to niezwykle udany eksperyment na zasadzie wspólnego porozumienia się utalentowanych osobowości.

Zanim z nim się oswojono, „Lekcja” dłużył czas towarzyszyły burliwe dyskusje. Bo to prowokacji w tym utwore było nieprzebrane mnóstwo. W partiach wokalnych kompozytor unikał szczyściwej psychologii śpiewu, atrybutyki rodzajowej. W tych partiach - jeżeli nie w ogóle można nazwać wokalnymi - Vidmantas



Bartulis stworzył swój, niepowtarzalny i odrębny gatunek śpiewu, „Barwy egzystencjalne, ostrzegane niejako poza tekstem, zostały tu wykskrawione przez partie orkiestrowe. Już w uwerturze pobrzmiewała ironia nad konwencjami operowymi, czemu też służyła atrybutyka - ekspozowanie tematów, kolażowo inkrostowana całość.” (z wypowiedzi muzykologa Dany Budaityte).

Że to opera Bartulis został wyróżniony litewską doroczną nagrodą „Kryształka”-1996. Skomponował ją o wiele nie wcześniej, o czym nikomu wbyło się nie chwalił, aż do nastania owego szczyściwego momentu, kiedy to się skrzyknęli - oni i przede wszystkim Valentinas Masalskis.

Odkąd ten utwór ukazał się na scenie, niezmiernie z rogu obfitości posypały się propozycje od mnóstwa różnych festiwalu. Była też propozycja od Warszawskiej Jesieni, jubileuszowej, bo 40 już z jest. I właśnie w tym czasie - miewałowe powodzenia - kompozytor świadomie zrezygnował z szukania rozgłosu, głośnego sukcesu. Miał przed rokiem wzięcia ochotę zabiwić się u boku słynnego aktora, jako twórcą swojego dzieła wystąpił w nim w roli Drydygenta, super-groteskowego zreszta, a wszystko to dla wdzięcznej zabawy, kawalu na zasadzie niemal prywatności (opere grano na scenie kameralnej), ale - nie dla szumnego, bohemicznego powodzenia. Bartulis zaprzął dla siebie „barw ochronnych”, to zna-

czy twórczej niezależności, bezpiecznego schroniska, skąd może i chciałby od czasu do czasu „wskoczyć w teatru”, ale na krótko i bez żadnych wyleknych deklaracji, składanych „obcemu” bogowi.

W przeprowadzonym ostatnio w gronie muzykologów sondażu na temat najlepszych utworów muzycznych oraz ich autorów za okres ubiegłego 50-lecia, w wytypowanej grupie 12 - po trzech filarach muzyki litewskiej - Bronislawas Kutavicius, Osvaldas Balakauskas i Feliksas Bajoras - na czwartym miejscu uplasował się Algirdas Martinaitis, na szóstym - Vidmantas Bartulis. Najwięcej przychylnych opinii zdobyła jego opera (antypopera) „Lekcja”.

Na zakończenie tej krótkiej relacji o kompozytorze pozostaje jeszcze pytanie: czy będzie Bartulis pisał dla teatru? Myślę, że jednak - tak. Jest to kompozytor niezwykle oszczędny w słowach, niechętnie udzielający wywiadów. Niżej podpisana rozmowa zaszczęcił. O wszystkich innych subtelnościach związaną z tematem dla niego najważniejszym - o Jaśnie Pani Muzyce - porozmawiamy innym razem.

**Alwida ROLSKA**  
NA ZDJĘCIU: Vidmantas Bartulis i Valentinas Masalskis - zgrany tandem w 1996 roku, dziś jest troszeczkę inaczej...  
Fot. Tadeusz Ważniewicz

# 2. Zwierzęta mądre i złe jak my

Zwierzęta często zachowują się jak ludzie. Lwy są rasistami, mrówki zażywają narkotyki, sroki lubią plotkować, a pluskwy dokonują gwałtów.



Koczkodan ostrzegający swoich pobratymców pełnią akt altruizmu. Wydając okrzyki zwraca bowiem na siebie uwagę drapieżnika.

## Altruizm

Swoim altruizmem, będącym według potocznej opinii, cechą wyłącznie ludzką, zdumiewają nieopem-wampiry. Te, które zdolny wyssać krew ofierze, dzieli się z niepozarnymi, którym nie udało się polować. Ratują je w ten sposób od śmierci głodowej. Natomiast owce i szczyry prowadzą swoich ślepych współplemieńców.

## Życie towarzyskie

Sroki i szpaki zbierają się na wieczorki towarzyskie, chociaż mają już własnych partnerów. Sroki są również zapalonymi kolekcjonerkami. Zbierają one lśniące przedmioty, chociaż nie mają z tego żadnego pożytku. Kruki wołają na siebie wymyślonymi przez nie same imionami. Ptaki te żyją w związkach monogamicznych, przez długi czas uważanych za obowiązujące wyłącznie ludzi.

## Afrodyzjaki

Małpy welniste w okresie rui jedzą rośliny, które wzmagają ich podniecenie seksualne.

## Język

Koczkodany posługują się swoistym, niezwykłym wyrażanym językiem. Ma on przynajmniej dziesięć słów, a więc własne „wyrażenia”: „pawiana”, „lamparta”, „orla”, „węża”, „innego drapieżnego ssaka”, „obcego człowieka”, „małpę dominującą”, „małpę podporządkowaną”, „uwaga na inne małpy” oraz „widzę grupę rywali”. Znamienne, że te polspolite małpy afrykańskie wielkości średniego psa wydają okrzyk „uwaga, orzeł!” na widok orła, zwanego wojownikiem wspaniałym, który poluje na koczkodany. Ignorują natomiast podobnego doń gadożera, nie stanowiącego zagrożenia. Świadczy

to, że okrzyki koczkodanów nie są mimowolnym wyrażeniem strachu. Naukowcy wykryli też, że młode koczkodany muszą uczyć się wydawania dźwięków i odpowiednich reakcji, podobnie jak czynią to dzieci ludzkie.

## Leczenie

Szympanse żyjące na wolności polykają - bez uprzedniego przeżucia - liście, które nie mają żadnej wartości odżywczych, wykazują jednak silne działanie antyrakowe. Zwierzęta wykrywają się przy tym tak samo jak dzieci polykające gorzkie lekarstwo.

## Narzędzia

Wrony z Nowej Kaledonii wytwarzają narzędzia. Ze sztywnych liści wycinają łopatkę, a cienkie gałki strugają uzyskując haki. Do tej trudnej rzemieślniczej pracy używają dzioba. Narzędzia są im potrzebne do wygrzebywania owadów spod kory drzew, a raz wykonanych łopatek i



Zabawiające się w ten sposób dwie samice pewnego gatunku jaszczurek, rozmnażających się przez dzielnorództwo, mają większe szanse na złożenie jaj.

haków używają wielokrotnie. Produkcja tak wysoko wyspecjalizowanych narzędzi, a zwłaszcza ich przechowywanie, były dotąd uważane za cechy wyłącznie ludzką. Wrony europejskie potrafią po kawalku wyciągać z przerebri pozostawioną bez nadzoru żyłkę wędki, a następnie powracają po niej do otworu, powtarzając całą operację tak długo, aż wyłowią uwieszoną na haczyku rybę.

## Wojny i morderstwa

Powszechnie uważa się, że tylko człowiek przejawia bezinteresow-



Mrówki „hodują” pożyteczne dla nich stworzenia i toczą zaciekle wojny. Klasyce i linie spadające owady występują tu w roli król mlecznych. Poszczególne kolonie mrówek toczą ze sobą regularne wojny, poprzedzone starannym rozpoznaniem. Podczas tych wojen mrówki biorą „nieuolników” - poczwarki z pokonanego mrowiska, które po wykłucie pracują na rzecz zwycięzców.

ne okrucieństwo, mordując przedstawicieli własnego gatunku. Tymczasem swoich pobratymców zabijają także wilki, to samo czynią lwy czy szympanse. Te ostatnie urządzają też polowania na inne gatunki małp i ściągają swoje ofiary po drzewach przez wiele godzin.

## Zachowania seksualne

Odmienne orientacje seksualne często występują w świecie zwierząt. Skłonności homoseksualne mają różne gatunki jaszczurek i mewy, wśród których często występuje zwłaszcza miłość lesbijska. Zachowania homoseksualne zaobserwowano u niektórych ryb i hien.

## Prostytucja

Ten typ działalności, charakterystyczny jakoby wyłącznie dla ludzi, uprawia amerykańska pszczoła *Calantheidum illustre*. Samce stoją na straży najbardziej atrakcyjnych kwiatów. Ich nektar jest zapłatą dla nadlatujących samic, które są dopuszczane do wnętrza kwiatowych kielichów dopiero po kopulacji.

## Demokracja

Rojące się pszczoły wykazują zachowania demokratyczne, sięgające aż po mowy wyborcze i powszechne referenda. Rój poszukujący nowej siedziby wisi jak ogromne grono na drzewie, podczas gdy 500 pszczoł-zwiadowców przyszukuje okolice. Może minąć cały dzień, zanim po „naradzie” zwiadowcy uzgodnią, które miejsce najlepiej nadaje się do zamieszkania.

## Narkomania

Narkomania także nie jest obca zwierzętom. Do narkomanów należą mrówki, a dostarczycielami oszalańcujących substancji są niektóre chrząszcze. Larwy chrząszczy z rodziny kusakowatych mieszkają w mrowiskach. By uniknąć ataku gospodarzy, wydzielają, w postaci kropełek, substancje o działaniu narkotyzującym. Mrówka, która zakosztuje zakazanego „napoju”, zapamina o swoich obowiązkach wobec własnej społeczności. Zajmuje się za to larwą chrząszcza, którą karmi, czyści i chroni.

## Przestępczość zorganizowana

Nie jest ona domeną gatunku *Homo sapiens*. Majfine metody postępowania narodziły się także w ptasiim mózgu. W Hiszpanii żyją kukułki



Rój pszczoł czeka na powrót „zwiadowców” poszukujących nowej siedziby. Taniec pszczoł jest jednym z najbardziej zadziwiających sposobów porozumiewania się w świecie zwierząt.

czubate, kuzynki naszych kukulek. Ich pisklęta wychowują się w sroczych gniazdach wraz z gromadką srocząt. Przybrane dzieci tak różnią się od naturalnych, że niektóre sroki decydują się pozbyć z gniazda dodatkowego dzioba do wykarmienia. Tu wkraczają do akcji matki kukulek. Okazuje się, że przez cały czas obserwowały gniazdo i teraz - w straszliwej zemście - zabijają wszystkie sroczęta. Sroki przystępując do następnego legu są tak zastraszone, że nie pozwalają już sobie na wyrzucenie kukulczego podrzunka.

## Gwałt

Najdrastyczniejszych gwałtów dopuszczają się samce pluskwy domowej. Samiec tego gatunku ma narząd kopulacyjny, którego kształt do złudzenia przypomina spiczastą, zakrzywioną szablę. Przy jej pomocy przebija on ciało partnerki i wprowadza spermę do jej krwioobiegu. Tą drogą trafia ona do drugiego rodnym nieszczęśliwej samicy, o ile ta przeżyje.

## Rasizm

Zwierzęta z zapalem przesiadują osobniki o nieco odmiennym ubarwieniu. Wśród zwierząt, podobnie jak wśród ludzi, zdarzają się rasistki. Szympancia Washoe jako „członek rodziny” Roberta i Beatrice Gardnerów, psychologów z Nowady (USA), nauczyła się 200 słów języka głuchoniemych Ameslan. Na nieoczekiwany widok kaczki reaguje ruchem ręki oznaczającym wodę i piaka. Wie także oczywiście, co to jest szympanse, bowiem niektóre naczelne rozpoznają swoje odbicie w wodzie czy lustrze. Gdy pewnego dnia Washoe została przeniesiona do innych szympanso-ów, określała je w języku głuchoniemych jako „czarne brodawki”.

Naukowcy udowodnili, że szympanse karłowate są zdolne do nadzwyczajnych wysiłków intelektualnych. Zoologka Sue Savage-Rumbaugh od trzynastu lat hoduje na uniwersytecie stanu Georgia szympansa karłowatego imieniem Kanzi. Małpa ta nauczyła się nie tyl-



Żięba Darwina z wysp Galapagos posługują się patykami, by wydobyć spod kory owady. Jest to kolejny przykład, że używanie narzędzi nie jest jedynie cechą ludzką.



Wśród zwierząt już w najmłodszym wieku nawet w zabawie wyraźnie jest widoczna potrzeba rywalizacji i walka o przyszłą pozycję w stadzie.

## Piłka nożna

## Moldawia - Polska - 0 : 3

Wczoraj w Kiszyniowie odbył się mecz eliminacyjny do mistrzostw świata pomiędzy reprezentacjami Moldawii i Polski, który zakończył się zwycięstwem 3:0 dla biało-czerwonych. Wszystkie trzy bramki zdobył Andrzej Jóskowiak w 23, 54 i 60 min.

Reprezentacja Polski wystąpiła w następującym składzie: A. Klak - T. Lapiński, M. Jóźwiak, M. Kozłowski - T. Iwan, P. Świerczewski, R. Michalski, J. Brzeczek, S. Majak - W. Kowalczyk, A. Juszkowiak.

W eliminacyjnym meczu grupy 2 piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy Moldawia przegrała z Polską 2:3 (0:1).

## Piłka ręczna

## Czy wystarczą czterech bramek?

Kowieński zespół Granitas-Kausta ma za przeciwników w 1/16 Pucharu Euroligi silną drużynę islandzką KA Akureyri. Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany w Kownie przyniósł 4-bramkową przewagę kowieńczykom. Wygrali oni 27:23 (13:8). Łupem bramkowym podzielił się: V. Klimceauskas 13, A. Frolovas i A. Stelmokas po 4, D. Rasiukevicius 3, R. Pauziulis 2, S. Stropus 1.

Trener drużyny kowieńskiej Waldemar Nowicki uważa, że tej przewagi powinno wystarczyć w meczu rewanżowym, który się odbędzie w niedzielę w Islandii. W tym spotkaniu nasza drużyna - powiedział trener - grała nie w swoim stylu, zawodnicy tylko myśleli jak wygrać mecz z największą przewagą. Bardzo dobrze zagrał jedynie V. Klimceauskas i bramkarz A. Vaszevicius.

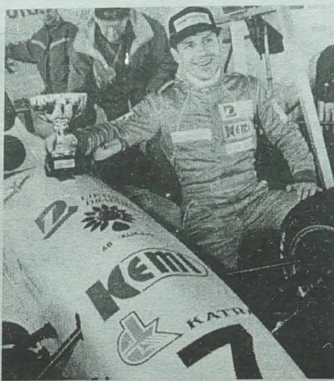
Kowieński zespół Lusiz-LKKI w spotkaniu o Puchar Federacji Piłki Ręcznej Europy przegrał na własnym boisku ze słowacką drużyną Agro VTJ Topolczany 21:28 (11:14).

Z rozgrywek Pucharu Europy odpadła wileńska Egle, która u siebie zremisowała z duńskim zespołem Viborg HK 26:26 (13:12). Pierwsze spotkanie tych drużyn wygrał Duński 30:22 (16:11).

Handbolistów polniewiejskiej drużyny Panevežio Stiklas debiutowali w rozgrywkach Pucharu Miast. Przegrali one na własnym parkiecie z białoruską drużyną Drut Balenice 23:29 (14:15).

## Jak zagrały polskie zespoły

\* W pierwszym meczu rundy wstępnej Pucharu Europy piłkarze ręcznych Śląsk Cussons Wrocław pokonał włoski zespół Generali Pallamano Triest 31:21 (14:11). W analogicznym turnieju kobiet mistrzyni Portugalii Club Sports da Madeira zostały rozgromione przez MKS Montex Lublin 13:30 (9:15). Tak wysoka wygrana lublinianek



W niedzielę w Wilnie odbył się ostatni w tym roku etap mistrzostw Litwy w wyścigach samochodowych. W klasie samochodów o objętości silnika 2000 cm pewnie zwyciężył V. Jonuszis na samochodzie Ford Sierra Co-sworth. Drugi był P. Jankavicius na Volkswagene Golf II GTI, a trzeci A. Gelžinis na Volkswagene Golf II Syncro. NA ZDJĘCIU: mistrz Litwy V. Jonuszis.

Fot. Viktoras Kapocius

sprawia, iż rewanż w Lublinie będzie tylko formalnością i Montex awansuje do Ligi Mistrzów.

\* Petrochemia Płock w pierwszym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce ręcznej mężczyzn ustatkowała zespołowi Elektromos Budapest 20:27 (7:9). Piłkarki ręczne JKS Jarosław awansowały do drugiej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów. W rewanżowym meczu 1 rundy Polki pokonały turecki Anadolu Uni Eskisehir 26:24 (9:9). Pierwszy mecz wygrały Turczynki 24:23. Oba spotkania rozegrano w Turcji.

\* Izraelska drużyna piłkarzy ręcznych Maccabi Rehovot pokonała w pierwszym meczu 1 rundy Pucharu Federacji (EHF) Iskrę Kielce 27:26 (14:13). W analogicznym turnieju kobiet EB Start Elbląg pokonał duński GÖG Gudme 23:22 (10:10).

\* Piłkarze ręczni Warszawianki przegrali dwukrotnie w Macedonii w meczach 1 rundy Pucharu Miast z zespołem RK Mladost Bogdanci 29:36 oraz 27:34 i odpadli z rozgrywek.

Inf. wł.

## Hokej na lodzie

## Na przełomie roku



W końcu grudnia i na początku stycznia w Elektrėnai i Kownie odbędą się młodzieżowe mistrzostwa świata (do lat 20) grupy D w hokeju na lodzie. Weźmie w nich udział 8 reprezentacji krajowych. Poinformowali o tym na konferencji prasowej w Departamencie Sportu prezydent Federacji Hokeja na Lodzie Litwy Vitas Gudziškis i sekretarz tej federacji Rimantas Džiautas, którzy niedawno powrócili z kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. Posiedzenia Kongresu odbywały się w końcu września w portugalskim mieście Vilamoura. Na nim omówiono przygotowania do startów nowego sezonu, Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Nagano, jak też sprawy hokejowych mistrzostw świata na najbliższe kilka lat, a także sprawozdania o zawodach w ubiegłym sezonie.

Na Kongresie zatwierdzono regulamin i rozkład zawodów przyszłych mistrzostw. W młodzieżowych mistrzostwach świata, które zostaną rozegrane na Litwie, w grupie A wystąpią Holandia, Hiszpania, Bułgaria i Turcja. W grupie B zagrają Litwa, Jugosławia, Republika Afryki Południowej i Meksyk. Reprezentacja Litwy w ubiegłym roku w mistrzostwach zajęła drugie miejsce. W tym turnieju jej postanowiono zadanie zajęcia pierwszego miejsca i awansu do grupy C.

V. Gudziškis poinformował, że zgodnie z umową uczestnicy mistrzostw zamieszkają w kowieńskim hotelu „Takijski Neris”. Szukując się do mistrzostw

rozpoczęto remont kowieńskiego Pałacu Lodowego. Zgodnie z projektem do tego celu potrzebne jest 2,1 mln litów, które ma wpłacić samorząd miasta Kowna. Ta inwestycja pozwoli przeprowadzić mistrzostwa, a następnie będzie służyła i hokeistom, i miłośnikom jazdy figurkowej na łyżwach.

Pałac Lodowy w Elektrėnai, w którym będzie grała reprezentacja Litwy, został odnowiony przez Igrzyskami Bałtyckimi. Latem tu królowała piłka ręczna, a obecnie potrzebne tylko finanse na zamrożenie taflı lodowej.

Zatwierdzono już emblemat mistrzostw, który odbędzie się na Litwie. Jego autorami są plastycy Vytautas Gudelis i jego córka Davida Gudelyte.

W trakcie przygotowań do mistrzostw świata, krajowa Federacja Hokeja na Lodzie rozwiązuje nie tylko kwestie organizacyjne, ale też ma konflikty z celnikami, którzy naliczają wysokie cła za sprowadzany sprzęt. Jak powiedział V. Gudziškis, doszło nawet do tego, że za dar charytatywny, który w roku ubiegłym przywiózł Dariusz Kasparaitis, trzeba płacić ogromne cło.

Jeszcze bardziej kuriozalny przypadek, mianowicie chodzi o ekipunek, wyprodukowany przez firmę „Nike” dla startujących w mistrzostwach zespołów, i który ona przesłała bezpośrednio na Litwę. Celnicy żądają zapłaćcenia za niego cła. „Po prostu nie wiemy, jak mamy dalej żyć, musimy bowiem płacić albo za otrzymaną pomoc, albo za to, co nie jest przeznaczone nam” - powiedział V. Gudziškis.

Mówiąc o możliwościach wykorzystania wileńskiego Pałacu Sportu do gry hokeistów, V. Gudziškis zaznaczył, że z powodu nakładów, jakie należałoby poczynić, jest to nierealne. Według skromnych obliczeń, potrzebne są 2,5 miliona litów by znów zadziałały urządzenia chłodnicze, a na ich eksploatację trzeba jeszcze dodatkowo miliona litów rocznie. Dobrze, że po podpisaniu umowy o 5-letnim wynajmie tej areny sportowej przez klub koszykarski Stabyta-Lietuvos Rytas, będzie ona służyła celom sportowym, a nie handlowym. Może po jakimś czasie w stolicy pojawi się inna arena lodowa - powiedział za zakończeniu prezydent federacji.

Mieczysław RADZIWIŁOWICZ

## Wskokie

## przebrane

Hokeiści Enerģii z Elektrėnai włączyli się do rozgrywek mistrzostw Ligi Wschodnioeuropejskiej. W pierwszych dwóch meczach w Grodnie hokeiści litewscy dostali srogich batów od miejscowego zespołu Nieman - 2:13 (0:3, 2:7, 0:3) oraz 1:10 (0:1, 1:4, 0:5).

Hokeiści Enerģii są podstawą reprezentacji narodowej i młodzieżowej Litwy, które wezmą udział w przyszłych mistrzostwach świata. Zespół litewski przed sezonem został odmłodzony, ponieważ ze sportem czynnym rozstało się kilku zaawansowanych wiekiem zawodników.

8 i 9 października Enerģija będzie grała w Nowopolocku (Białoruś) z Polimirem.

Inf. wł.



## Sportowcy ZSP L „Polonia”

## Antoni BUDREWICZ: „Zawodowe bieganie? Niestety, na razie nie u nas!”

Jednym z filarów drużyny sportowców ZSP L „Polonia” na Światowych Igrzyskach Polonijnych w Lublinie był Antoni Budrewicz, znany w kraju lekkoatleta, specjalizujący się w biegach „długich”. Zawodnik ścisłej czołówki długodystansowców Litwy, przed kilku laty był częstym gościem mass mediów kraju.

- Panie Antoni, dlaczego nie kontynuuje pan zawodowo dobrze zapowiadającej się kariery maratończyka?

- Kończąc karierę wyczynową, zastanawiałem się nad tym, czy nie rozpocząć biegania dla pieniędzy. Niestety, tylko jedna próba się powiodła, mam na myśli uzyskanie poparcia jednego z moich, ale to wszystko szybko się zakończyło, więc musiałem rozjeździć się za czymś, co pozwoliłoby utrzymać rodzinę. Niestety, ustawy w naszym kraju

są takie, że zamożni nie mogą, nawet przy największych chęciach, pomagać sportowcom czy też przedstawicielom kultury. Mamy wiele przykładów, gdy po takiej pomocy mecenasa miał nie lada kłopoty z inspekcją finansową. Więc, zanim nie zmienią się ustawy o mecenacie, sportowcy na Litwie nie będą mieli dobrych warunków do zawodowego biegania z prawdziwego zdarzenia, jak w moim przypadku.

- Spróbujmy rozpocząć jeszcze raz, tym razem od łatwiejszego pytania. Kiedy pan zaczął biegać?

- Było to w roku 1978. Uczyłem się wtedy w 4 klasie Landwarowskiej Szkoły, gdzie pod kierunkiem nauczyciela wf N. Budorina przebiegłem swoje pierwsze 60 m. Ten wykładowca dał skierowanie do życia sportowego i wiele dobrym sportowcom w różnych dyscyplinach, zaś ja i jeszcze dwaj moi koledzy sięgnęliśmy po tytuły najlepszych na Litwie w kategorii juniorów.

- Ale to już nie były te 60 m?

- Były to już poważniejsze biegi, poczynając od 1 km, a kończąc na 10 km. Po jakimś czasie, pod okiem trenera St. Siwskiego spróbowałem sił w maratonie. 2 godz. 21 min. - taki czas osiągnąłem przebiegając 42 km 195 m. Pozwoliło mi to na zajęcie miejsca w ścisłej czołówce kraju, jak też na start w Spartakiadzie Narodów ZSRR w 1986 roku.

- Jak wypadł pan na ten letnich maratończyków byłego Związku?

- Nie zdołałem wywalczyć nic poważniejszego, gdyż w owych czasach w biegach średnich i długich były bardzo wysokie rankingi i nie każdy, z różnych, częstokroć bardzo nieobiektywnych przyczyn, mógł startować w zawodach wysokiej rangi ogólnozwiązkowej.

Odrobinę dorobiłem się w wojsku. Lecz wkrótce moja służba w Rydze zakończyła się. Dzięki staraniom trenera zostałem przeniesiony do „sportoty” i wróciłem na treningi do Wilna. Po powrocie z wojska wystartowałem w pierwszym maratonie Pircupie w Wilno. Było to mistrzostwa Związku, a zarazem



Antoni Budrewicz.

Fot. Marian Palszkiewicz

mistrzostwa Litwy. Zostałem mistrzem Litwy, pokonując dystans w czasie 2 godz. 25 min. i 58 sek.

- Nie pożegnał się pan ze sportem na zawsze, ciągle jest w nienaganej formie?

- Jak każdy, kto „został zarażony” bakcylem sportowym, biegam dla własnej przyjemności. Biorę udział w zawodach, które nie wymagają ogromnych wysiłków finansowych i fizycznych. Więcej czasu poświęcam pracy w jednej z firm budowlanych i, oczywiście, rodzinie.

- Dziękuję za rozmowę i do spotkania na trasach biegowych!

Rozmawiał  
Andrzej MALKIANIS



Antoni Budrewicz na finiszu biegu w Białej Wacie w 1994 roku. Pokonał 10 km z nowym rekordem tego biegu 29 min. 24 sek.

W PRASIE POLSKIEJ

# Ufoludki to dranie!

*- Trzech amerykańskich prezydentów wypowiadał się na temat UFO, a Aleksander Kwaśniewski jakoś nie chce... - ubolewa Janusz Zagórski, ufológ z Wrocławia.*

Podobno są z nami od początku istnienia ludzkiej cywilizacji. Ale jeszcze w pierwszej połowie XX wieku świadomości istnienia NOL-i czyli Nieznanych Obiektów Latających wśród ludzi była znikoma. Charles Fort amerykański pisarz i publicysta podzielił się w latach trzydziestych z dziennikarzem „New York Timesa” gorzką dla ufologa refleksją: „Nawet gdyby kosmiccy wyładowali na środku ludnego miasteczka, to i tak nie muszą się obawiać, że zostaną zamaskowani. Po prostu ludzie nie chcą zdemaskować takich zjawisk”.

Przez kilkadziesiąt lat dzielących nas od zakończenia drugiej wojny światowej sporo się zmieniło. Łamy prasy zaczęły częściej zapierać się relacjami opisyującymi spotkania z Nieznajomymi. Mimo że na ten temat ciągle milczą decydenci, pojawiają się sporadycznie wypowiedzi naukowców, a także emerytowanych żołnierzy, pilotów i byłych członków specjalnych komisji zajmujących się badaniami UFO. No i zawsze można liczyć na sporą rzeszę amatorów zafascynowanych ideą istnienia cywilizacji innej niż nasza. W magazynach ufologicznych można spotkać teorie wywodzące rodowód UFO od... dinozaurów (bo niektóre ufoludki w relacjach „świadków” mają błonę między palcami i gadzią skórę...), czy wypowiedzi autorów przekonanych o destrukcyjnym wpływie NOL-i na życie ludzi i manipulowaniu przez nich historią. Ostatnio w modzie są teksty opisujące przypadki seksualnego molestowania mieszkańców Ziemi przez ufonautów i... ufonautki.

## Tropiciel

Najpierw przeczytałem „Winnitę” i zainteresowałem się kulturą indiańską. Stąd był już tylko krok do tajemnicy budowlanej megalitycznych i teorii o wycieczce kosmitów na Ziemię - wspomina Bronisław Rzepecki, najbardziej znanym polskim badaczem UFO, mieszkającym w Krakowie. Jego dzień zaczyna się o godz. 5, kiedy przez dwie godziny pracuje nad korespondencją. Czas od 7 do 18 pochłania praca w hurtowni. Żeby nadrobić godziny stracone na wykonywanie przyziemnych czynności zawodowych starszy specjalista do

spraw sprzedaży wraca do tematyki UFO po powrocie do domu. Spokładzie się o godz. 22. Taki rozkład dnia pozostaje niezmienny od 25 lat.

W całym kraju wiadomości o temacie NOL-i wymienia listownie z Rzepeckim blisko 100 osób. Kierują do niego informacje na temat sygnałów o pojawieniu się UFO i kontaktach ludzi z „Obcymi”. Każdy przypadek znajduje swoje miejsce w domowym archiwum. Wśród kontrowersyjny dyskusyjnych



Rys. M. Barański

przez ufologów fundamentalne znaczenie ma pytanie o cel obecności NOL-i na Ziemi. Teoria o przyjacielskim i opiekuńczym stosunku do ludzi bardziej zaawansowanych w rozwoju wiedzy technicznej kosmitów ma coraz mniej zwolenników. Wielu badaczy skłania się obecnie ku poglądowi, że „obcy” traktują ludzi jako materiał do badań genetycznych. - Robimy za niewolników i tyle. Najwyraźniej oni też nie są doskonałi i z jakiś powodów chcą o nas wiedzieć jak najwięcej - przekonuje Rzepecki. Człowiekiem ideologiem tego nurtu jest Amerykanin William Bramley, który w książce „Bogowie Eden” napisał: „Ludzka społeczność wydaje się być rasą niewolników (...) W swoim czasie była ona źródłem siły roboczej dla pozaziemskiej cywilizacji, która jest jej właścicielem. Aby zachować kontrolę nad swoją posiadłością i utrzymać Ziemię w roli więzienia, cywilizacja ta podsyca nie kończące się konflikty między ludźmi i

stymuluje postępujący upadek duchowego ludzkości (...).”

## Seks z kosmitą

Szkokujące, ale wśród ufologów nie ma wątpliwości, że „Obcy” inicjują z ludźmi kontakty seksualne. Na niebezpieczeństwo narazono za kobiety, które mają rodzić ufoludkom dzieci i imzeczyjni, traktowani jako dawcy nasienia. Znaczący rozgłos zyskała w środowisku badaczy UFO wydana również w Polsce książka Budda Hopkinsa „Intruzi” zawierająca relacje kilku kobiet, które są przekonane, że zmuszono je do stosunku z kosmitą. - Po przeczytaniu te

wią zaledwie punkt wyjściowy do właściwych badań. Niestety, specjaliści twierdzą, że UFO nie istnieje i odmawiają współpracy. Próbowałem zainteresować NOL-ami fizyków, chemików, psychologów i specjalistów od hipnozy, którzy mogliby sprawdzić wiarygodność świadków. Niestety, bez rezultatu - ubolewa Rzepecki. A z drugiej strony ufolodzy są przekonani, że w Wojsku Polskim istnieje specjalna grupa zajmująca się rejestrowaniem i próbą wyjaśniania zjawisk określanych jako Nieznane Obiekty Latające. Nie byłoby w tym zresztą nic dziwnego, podobna grupa stworzona w latach pięćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych. Naukowcy i wojskowi pracujący wspólnie w ramach programu „Błękitna Księga” („Blue Book”) mieli za zadanie sprawdzić, czy UFO nie zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych. Polscy ufolodzy twierdzą, że kilkakrotnie spotkali się z aktywnością pracowników specygru Wojska Polskiego sprawdzając w terenie sygnały o pojawieniu się NOL-i.

Niestety wszelkie badania i wnioski do jakich dochodzą wojskowi są utajnione. Naszym zdaniem nie służy to bezpieczeństwu państwa, a wręcz przeciwnie. W kwietniu wystosowałem list do prezydenta Kwaśniewskiego, żeby wypowiedział się na temat UFO. Niestety, zostaliśmy zlekceważeni. Trzech amerykańskich prezydentów Ford, Carter i Reagan wypowiedziało się w tej sprawie, tylko polski jakoś nie może - ubolewa Zagórski.

## Misja

Ufolodzy jedzą po Polsce z programem: „Maraton z UFO”. To kompendium wiedzy ufologicznej w pigułce. Za bilet w cenie 25 zł można obejrzeć na kaszetach wideo przebrane za telewizji zachodniej filmy dokumentalne poświęcone tej tematyce i posłuchać prelekcji o związkach objawien w Fatimie z UFO. Zainteresowani mogą zakupić magazyn ufologiczny i książki. Organizatorzy postarali się także o obecność Grzegorza Nowaka, który twierdzi, że w czerwcu na Górze Świętej Anny obserwowano UFO. Nieznane istoty nawiedzały go potem w domu, przypadek ten szeroko opisywała miejscowa prasa. - Nasza działalność ma służyć rozbudowaniu w społeczeństwie świadomości, że UFO istnieje. To pierwszy krok, żeby wyzwolić się spod zależności „obcych” - tłumaczy Zagórski.

Rafał JAWORSKI  
„Trybuna Śląska”

# Fabryka pięknych

*Nie ropa naftowa, nie różnego rodzaju bogactwa mineralne, ale piękności to najlepszy towar eksportowy, jakim może pochwalиться Wenezuela. Rasowe boginie z Wenezueli już od wielu lat wiodą prym na światowych konkursach piękności.*

Wystarczy tylko wspomnieć, że aż 6 panien z Wenezueli zdobyło do tej pory tytuł Miss Świata, a 4 ich rodaczki wygrały podobny konkurs - Miss Universe. Ostatnio jedna z byłych wenezuelskich miss, obecnie 35-letnia Irene Saez będzie startowała w wyborach prezydenckich. I ma jak na razie bardzo duże szanse, aby je wygrać.

W organizowaniu konkursów piękności uczestniczy w Wenezueli cała armia chirurgów, pod wodzą legendarnego Osmela Souse, rodem z Kuby. Dzierżewcy decydują się na wszystko, byle tylko zdobyć tytuł i wybić się, zarobić trochę pieniędzy. I tak zaczyna się korygowanie nosów, ust, brwi i oczywiście i tak niebrzydki biustów. Nie obywa się bez wyycinania zbędnych gramów tłuszczu.

- Nie ma już naturalnych kobiet. Ani na wybiegach, ani na pokazach mody. To my czynimy je piękniejszymi - chlubi się Souse. Jest on wielkim zwolennikiem operacji plastycznych. Im bardziej zdetuzowana i nie miała fartu, Złosiłwi twierdzi, że w Wenezueli powinny być organizowane dwa równoległe konkursy - naturalnych i plastikowych Miss.

Na 29 kandydatek startujących w jednym z konkursów aż 28 piękności miało piersi z silikonu. Souse zaprzeczł temu, mówiąc, że tylko 30 procent miało sztuczny biust. Wenezuelczycy nie mają nic przeciwko temu, aby kilkunastu uśmiechniętym panienkom zmieniano usta, nosy czy biusty.

- One rozstawią nasze kraj, pomagają sprzedawać nasze rodzime produkty - twierdzi Mirtha Oropeza, gospodyni domu z Caracas.

AN, (REUTER)  
„Super Express”

# Przez ocean to... niedaleko

Rozmowa z EDWARDEM J. MOSKALEM prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego

- Gość z Ameryki, przybysz z oceanu często jawi się Polakom jako dobry wujek, który wesprze i pomoże gdy trzeba. Zadawani z tego nieczęsto uświadomiamy sobie, czym dokładnie jest Kongres, w czym imieniu występuje, do czego zmierza...

- Powstał po to, aby bronić imienia Polski w USA, pomagać młodym, wspierać mądrych, reprezentować grupę... Kongres stworzony został z wielu istniejących w Stanach stowarzyszeń, organizacji, klubów. Reprezentuje tu, za oceanem, ponad milion rodaków. Jest federacją, w której największą organizacją jest Związek Narodowy Polski. Działam w nim od wielu, wielu lat. Zadania Kongresu spełniane są przez kilka stałych komisji, zajmując się między innymi sprawami polskimi, amerykańskimi,

oświaty, obrony dobrego imienia polskiego, młodzieży, pomocy humanitarnej dla Polski. Jest też Fundacja Charytatywna.

- Kongres i jego działacze wielokrotnie zabierali i zabierają głos na międzynarodowym forum w sprawach Polski.

- Tak, we współczesnym układzie sił świata, Polska ma głos nie dość dośnośny. Staraliśmy się ze swojej strony zmienić to. To jasne, bo przecież człowiek żyje nie tylko tam, gdzie jego mieszkanie, ale tam też dokąd biega jego myśli, działania. Nawet jeśli trzeba „przeskoczyć” ocean. To wiadać, gdy spojrzeć w przeszłość, w wiele rodnych spraw. Od zapewniania ciągłości politycznej i ekonomicznej pozycją, po zaangażowanie w starania o zmniejszanie długów, o poparcie w ubieganiu się o członkostwo NATO, aż po konkretne, doraźne wsparcie,

gdą brakowało leków, butów, pomp dla powodziar... Kongres Polonii Amerykańskiej przez 50 lat reprezentował polską rację stanu i uzmysławiał ją kolejnym administracjom amerykańskim. Kategorycznie też domagał się publicznego ujawnienia zbrodni katyńskich, bronii zachodniej granicy na Odrze i Nysie.

- Krótko mówiąc - cały czas służba, służba Polakom. Ciężka?

- Powiedziałbym, że jeżeli się lubi to, co się robi, to żadna służba nie jest ciężka. Ale powiedzieć też i trzeba, że wiele działań wymaga wielkiego uporu i wysiłku. Warunki życia dostarczają coraz to nowych, różnorodnych wyzwań, a przecież nie łatwo nie przychodzi.

- Kiedy był pan ostatnio w Polsce?

- Kilka miesięcy temu.

- I jak pan znajduje jej obraz, następują zmiany?

- Tak, jest coraz lepiej, no może ceny są zbyt wysokie.

- Czym obawia się pan w wyborach w Polsce?

- Wola wasza. Zmiana jest zawsze dobra. Jestem wiecznym optymistą. Sądzę, że po wyborach łatwiej będzie pukać do NATO; przekonawać nieprzekonanych.

- Polska, zwłaszcza polska gospodarka, wciąż czeka na amerykańską aktywność, na inicjowanie pewnych działań w ożywianiu gospodarki. Docekuje się?

- Teraz czas na was. Pół, na których można pomagać jest wiele.

- I są bardzo różne. Co więc zdecydowało, że patrząc na Poznań na przykład, wybrał pan uczelnia?

- Moja znajomość zaczęła się od indywidualnych kontaktów. Uznałbym, że mamy oto do czynienia z ludźmi zdecydowanymi działać sensownie. Gdy poznałem działacza kadrę naukową bliżej, nie miałam wątpliwości, że przeznaczone środki zostaną wykorzystane właściwie. A ja jak mówią, jestem przede wszystkim gospodarzem...

- Czym sobie zasłużyła poznańska Akademia na tak ścisły związek?

- Właśnie sposobem uczestniczenia w współpracy, we wspólnych programach. Kiedy przed pięć laty zwrocili się do mnie przedstawiciele stanowego Uniwersytetu Illinois w Chicago, apelując o doraźną pomoc finansową na wypełnienie konkretnego projektu Akademii Medycznej w Poznaniu, od którego miało bezpośrednio zależeć obniżenie śmiertelności niemowląt - postanowiłem zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc.

- I tak się stało. - Owszem, program został wprowadzony, ma objąć całą Polskę. Przyznano też dary dla poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej oraz sprzęt medyczny i rehabilitacyjny dla tejżej Kliniki Kardiologicznej.

- I to zostanie uhonorowane przyznaniem panu honorowego doktora Akademii Medycznej. Czy już ma pan taki tytuł?

- Nie, to pierwszy. To evenement uhonorowania Polonii Amerykańskiej przez polską uczelnia. Przyjmuję to. A radając czując, że nie tylko w swoim imieniu to robię.

Rozmawiała  
Jolanta LENARTOWICZ  
„Głos Wielkopolski”

## Konsultacje

Rozmowy AW"S" i UW  
o rządzie - w pół drogi

Jesteśmy w pół drogi - tak przewodniczący AW"S" Marian Krzaklewski podsumował 4-godzinne spotkanie z szefem UW Leszkiem Balcerowiczem w sprawie tworzenia rządu. Spotkanie potwierdziło, że koalicja AW"S"-UW jest możliwa - ocenia Balcerowicz. Nadal nie jest znane nazwisko kandydata na premiera.

W trakcie rozmów, które odbyły się w podwarszawskim Ursusie przedstawiciele AW"S" i UW wstępnie uzgodnili zarys umowy koalicyjnej, który zostanie przedstawiony władzom obu ugrupowań przed wtorkowymi negocjacjami - poinformował wiceprzewodniczący AW"S" Janusz Tomaszewski.

Pierwsze po wyborach spotkanie liderów obu ugrupowań nie przyniosło natomiast odpowiedzi na pytania, kto będzie premierem, jaki będzie podział tek między poszczególnymi uczestnikami koalicji, ani czy wejdą do niej inne ugrupowania, choć - według Krzaklewskiego - rozmowy dotyczyły tych kwestii. Balcerowicz określił je jako dobre i rzeczowe. Dodał, że będą kontynuowane.

Krzaklewski przyznał, że AW"S" nie ma jeszcze pewnego kandydata na premiera. Poinformował, że rozmawiano „o wielu kandydatach”, w tym o prof. Andrzeju Wiszniewskim. Ostateczny wynik tych negocjacji będzie także zależał od uzgodnień wewnątrz naszych ugrupowań - zaznaczył Krzaklewski. Nie wykluczył, że pojawi się jeszcze jedno nazwisko, o którym nie rozmawiano z Unią. Lider AW"S" zapewnił, że jako pierwszy nazwisko szefa rządu pozna prezydent. Zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami, Krzaklewski zobowiązał się, że przedstawi kandydatu-

rezydentowi między 13 a 17 bm.

„To, czy będą inni koalicjanci, zależy od powodzenia naszych rozmów” - powiedział dziennikarzem Krzaklewski, pytany, czy do koalicji oprócz AW"S" i UW wejdą także PSL i ROP. Tego samego wieczoru lider AW"S" powiedział w TVP, że wszystko wskazuje, iż jest duża szansa na koalicję, której trzonem będą AW"S" i UW. Porozumienie z PSL i ROP Krzaklewski widzi raczej jako „koalicję parlamentarną w konkretnych sprawach”, gdy potrzebna będzie większość do odrzucenia prezydenckiego weta.

Następne rozmowy mają dotyczyć „kompetencji w ramach rządu” i podziału stanowisk - zapowiedział lider AW"S".

Krzaklewskiemu towarzyszył wiceprzewodniczący AW"S" Janusz Tomaszewski, Balcerowiczowi - Janusz Onyszkiewicz. Według AW"S" na życzenie Balcerowicza miejsce, w którym się odbyły rozmowy utajniono przed prasą, aby zapewnić „poważną i merytoryczną atmosferę”. Dziennikarze przez kilka godzin bezskutecznie oczekiwali na polityków przed siedzibami ich ugrupowań i przed Hotelom Europejskim, w którym Krzaklewski mieszka. Tymczasem lider AW"S" opuścił spokojnie hotel wyjściem z restauracji. W końcu udało się wysiedzieć liderów AW"S" i UW” w prywatnej willi w Ursusie. Towarzysząc im politycy do ostatniej chwili utrzymywali, że Balcerowicz i Krzaklewski w budynku nie ma, tymczasem dziennikarze dostarli ich w oknie. Po spotkaniu obaj próbowali wymknąć się nie udzielając wypowiedzi. Samochód, którym wyjeżdżali, został niemal siłą zatrzymany przez dziennikarzy.

Balcerowicz: potrzebny  
rząd fachowych polityków

UW pragnie, by Polska posierpniowa wyłoniła bardzo dobry rząd, a oznacza to „rząd fachowych polityków” - powiedział dziennikarzem lider Unii Leszek Balcerowicz po wtorkowym posiedzeniu Zarządu partii. W jego ocenie liderzy UW i AWS złożyli w poniedziałek „deklarację intencji”, że będą zmierzać do utworzenia koalicji złożonej z tych ugrupowań.

Zarząd UW - powiedział Balcerowicz - ocenił to spotkanie jako „pozytywny krok”. Jest rzeczą istotną, że mówi się już teraz o jasnym modelu decentralizacji państwa (gmina, samorządowy powiat i silne samorzą-

dowe województwo). Drugim pozytywnym jest deklaracja intencji budowania koalicji AWS-UW. Ostateczny rezultat zależy mi.in. od dalszych ustaleń programowych. Zaczynamy dyskutować - stwierdził lider UW - o „żywym programie”, tzn. o ludziach, którzy go będą realizowali.

W opinii Balcerowicza, rozróżnienie między rządem polityków a rządem ekspertów jest fałszywe. Dobry rząd, którego potrzebuje Polska, powinien być przede wszystkim złożony z „fachowych polityków”. Oznacza to „równych fachowego i „umocowanego politycznie” premiera.

## Opinia

## Lebiedź nie boi się Polski w NATO

Aleksander Lebiedź ostrzegł Zachód przed kapitalowym angażowaniem się w Rosji. W wywiadzie dla wtorkowego dziennika „Der Tagesspiegel” powiedział, że inwestycje są przedwczesne.

Najpierw musimy przyjąć stosowne ustawy i cywilizowane zasady celne i podatkowe. Trzeba też poskromić samowolę urzędów i dopiero wtedy mogą zachećcać inwestorów - mówił eksdysponent i były doradca prezidenta Rosji ds. bezpieczeństwa.

Aleksander Lebiedź, który zaled-

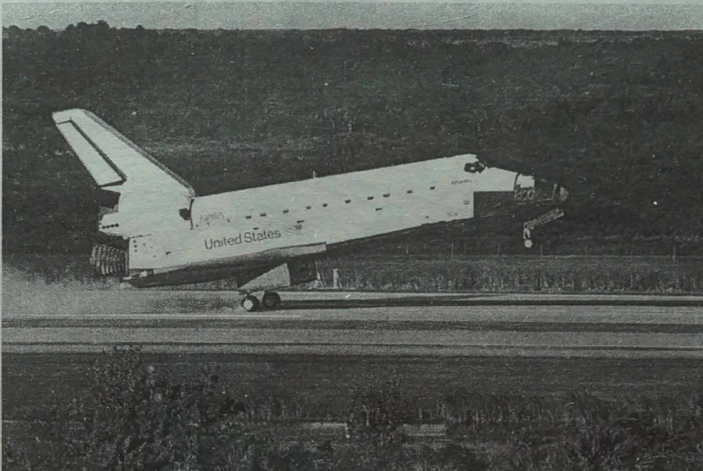
wie po paru miesiącach urzędowania popadł w konflikt z Borysem Jelcynem i został zwolniony, zapowiedział kandydowanie na prezydenta w roku 2000. Powiedział, że chce silnej Rosji, która żyje w pokojowej zgodzie z sąsiadami i już nigdy nie będzie prowadziła wojen. Były generał nie sądzi, by więcej Polski, Węgier i Czech do NATO stanowiło zagrożenie dla jej kraju. Byłoby to - jak przyznał - dopiekerstwo historycznie ukształtowanej wspólnoty zachodniej.

Słowa te Lebiedź, obecnie przewodniczący Rosyjskiej Republikań-

skiej Partii Ludowej, wypowiedział w wykładzie wygłoszonym w Berlinie. Uczestniczył tam w konferencji Instytutu Aspen, zatytułowanej „Rosyjska polityka zagraniczna i obrona w świetle rozszerzenia NATO”. Lebiedź zastrzegł, że dopóki otwarcie Paktu zawęży się do świata zachodniego, Moskwa musi to przyjąć do wiadomości. Zmieni się to, gdy Sojusz znacznie ograniczy państwa takie, jak Ukraina czy republiki bałtyckie. Wówczas grozi nie kontrolowany konflikt, który naruszy globalną równowagę sił - straszył.

## Kosmos

## Atlantis powrócił na Ziemię



Amerykański prom kosmiczny Atlantis powrócił w poniedziałek na Ziemię z 11-dniowej misji. Lądowanie w Cape Canaveral na Florydzie odbyło się o godz. 21.55 czasu Greenwich - poinformowały agencje.

Prom, który w trakcie misji połączył się z rosyjską stacją orbitalną Mir, przywoził na ziemię ponad tonę zużytego i niepotrzebnego sprzętu oraz astronautę Michaela Foale'a, który na trapionym nieustannymi awa-

riami Mirze spędził 145 dni. Na stacji orbitalnej został jego zmiennik David Wolf.

NA ZDJEĆCIU: lądowanie promu kosmicznego Atlantis. Fot. EPA-ELTA

## Sojourner sam szuka kontaktu z Ziemią

Amerykańscy kontrolerzy misji Pathfinder/Sojourner mają nadzieję, że Sojourner samodzielnie wejdzie po Czerwonej Planecie w celu ponownego nawiązania kontaktu z Ziemią - poinformowała agencja AP we wtorek.

Pojazd marsjański, który komunikuje się z macierzystą planetą za pośrednictwem lądownika Pathfinder, utracił łączność przed kilkoma dniami. Jest on wyposażony w urządzenie, które umożliwia mu powrót w zasięg łączności radiowej z lądownikiem. Sojourner powinien rozpocząć procedurę powrotu w niedziele - powiedział dyrektor, należący do NASA Jet Propulsion Laboratory w Pasadena, Jennifer Harris.

Choćby ostatnia udana transmisja danych na Ziemię miała miejsce 27

września, kierownictwo misji nadal ma nadzieję na odzyskanie kontaktu z Pathfinderem, ponieważ są przesłanki do domniemania, że i lądownik i pojazd marsjański nadal funkcjonują.

Pathfinder z pojazdem marsjańskim Sojournerem wylądował na Czerwonej Planecie 4 lipca i z powodzeniem wykonał podstawowe zadania, które wymagały działania pojazdu przez tydzień, a lądownika przez miesiąc. Dodatkowa część misji zaczęła się 3 sierpnia.

Kierownictwo misji przypuszcza, że zawiody baterie lądownika, lecz wierzy, że może on kontynuować działanie w czasie marsjańskiego dnia, korzystając z zasilania z baterii słonecznych. Ponieważ możliwym jest, że uszkodzone baterie mogą działać

obecnie jako obciążenie układów zasilania w energię, w związku z czym nie starczy jej dla układów łączności, przesłano na Marsa rozkaz odłączenia baterii. Otrzymanie rozkazu nie zostało potwierdzone przez Pathfinder.

Uszkodzenie baterii mogło też spowodować zregulowanie zegara komputera pokładowego lądownika, w związku z czym może podejmować on potrzebujące energii działania w czasie, kiedy promieniowanie słoneczne dostarcza jej zbyt mało.

Zmniejszeniu uległa także moc baterii Sojournera, którego aktywność ograniczyć się musi do dnia marsjańskiego. Porusza się on powoli, używając pokładowych układów wyszukania bezpiecznej drogi, dlatego jego powrót w pobliże lądownika może trwać długi czas.

## Łotwa

Sprzedano pomnik  
Lenina, by oświetlić  
ulicę

Za 4 tys. latów (8 tys. dolarów) lotewskie miasto Preiļi sprzedało pomnik Lenina, który stał kiedyś przed siedzibą partii komunistycznej. Dzieki temu - jak poinformowało przedstawiciel władz miejskich Valdis Upeņškie - będzie ono miało środki na oświetlenie ulic i utrzymanie przedszkoli.

Preiļi, położone 200 km na wschód od Rygi, należy do regionów o najwyższym bezrobociu. Pomnik Lenina kupił nie wymieniony z nazwiska nabywca brytyjski.

## Bułgaria-Rosja

## Skandal dyplomatyczny ?

Sofijski prywatny dziennik „Standart”, powołując się na anonimowe źródła wywiadu, oskarżył ambasadora Rosji w Bułgarii Leonida Kierestiedzianca o zwerbowanie grupy bułgarskich wpływowych osobistości publicznych do działania na rzecz interesów Rosji i konkretnie Gazpromu.

Według publikacji, chodzi o szefa wydziału budowlanych gen. Radostawa Peszeljewskiego, byłego doradcę eksprezydenta Żelewa ds. bezpieczeństwa gen. Stojana Andrejewa, brata zabitego rok temu byłego premiera Lukanowa Aleksandra Atanasowa, byłego szefa Komitetu Poety i Łączności w rządzie Widenowa Lubomira Kolarowa. Wszyscy oni kategorycznie

nie odrzucili oskarżenia, a gen. Andrejewa powiedział w wywiadzie radiowym, że całem ataku jest faktycznie obecny rząd, któremu „jakie prowokacje mogą tylko przysporzyć kłopotów w kontaktach z Rosją”.

Ambasador Kierestiedzianca w liście do „Standartu” określa publikację jako „skandaliczny wymysł o prowokacyjno-politycznym charakterze”. Jeżeli publikacja jest jedynie pierwszym symptomem zorganizowanej kampanii przeciwko ambasadorowi Rosji, nie przyniesie ona nic pozytywnego”, stwierdza w liście ambasador.

Dziennik „24 czasa” dodaje szczegóły do skandalu, twierdząc, że „po

raz pierwszy od początku drugiej wojny światowej Moskwa myśli o ewentualnym wydaleniu bułgarskich dyplomatów”. „24 czasa” powołuje się na źródło z ambasady bułgarskiej w Moskwie, które twierdzi, że ma to być odpowiedź na oskarżenia wobec ambasadora Kierestiedzianca.

Dziennik twierdzi także, że bułgarskiemu premierowi Kostowowi zostały przekazane dokumenty służące specjalnych, potwierdzające utworzenie w Bułgarii przez rosyjskiego ambasadora grupy nacisku w obronie interesów Gazpromu. Służby specjalne, według dziennika, mają dowody na prorosyjską postawę wielu polityków, biznesmenów i dziennikarzy,

którzy otrzymywali pieniądze za publiczne wyrażanie stanowiska lub publikację przychylnie Gazpromowi.

Jednocześnie dziennik „Kontinent” opublikował pełny tekst noty protestacyjnej, którą ambasador Rosji wręczył bułgarskiemu MSZ w ubiegłym tygodniu. Wyraził w niej protest przeciwko niezaproszeniu Rosji na konferencję ministrów obrony państw Europy Południowo-Wschodniej. W dokumencie stwierdza się, że „Rosja rozprutuje Bałkany i Europę Południowo-Wschodnią jako strefę swoich życiowych interesów i dąży do odgrzywania aktywnej roli w procesach zachodzących w tym regionie”.

W czasie, gdy w prasie bułgarskiej ukazały się powyższe publikacje, w Moskwie toczyły się kolejne rozmowy o dostawach do Bułgarii rosyjskiego gazu.



## Prezydentura

## Jastrzebski: kolejna kadencja zgodna z konstytucją

Prezydent Rosji Borys Jelcyń mógłby ubiegać się o kolejną kadencję na stanowisku prezydenta bez łamania konstytucji - powiedział rzecznik Jelejny Siergiej Jastrzebski w opublikowanym we wtorek wywiadzie dla belgijskiego dziennika „Le Soir”.

Jastrzebski, który przebywa w Brukseli na poświęconej kulturalnym związkowi Rosji i Europy międzynarodowej konferencji UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury), odmówił odpowiedzi na pytanie, czy Jelcyń, który już po raz drugi jest prezydentem, będzie się ubiegał o trzecią kadencję.

Zdaniem Jastrzebskiego, obecna kadencja Jelejny jest pierwszą w

warunkach obowiązywania nowej konstytucji Rosji, toteż następna byłaby dopiero druga, co byłoby zgodne z konstytucją.

Faktycznie byłaby to już trzecia kadencja prezydenta Jelejny, który po raz pierwszy został głową państwa w roku 1991, gdy obowiązywała jeszcze konstytucja radziecka.

W ubiegłym tygodniu Jelcyń podczas pobytu w Niżnim Nowogrodzie nad Wołgą na pytanie o ewentualną reelekcję w roku 2000 udzielił odpowiedzi, z której wynikało, że nie wyklucza ponownego kandydowania.

Miesiące wcześniej odpowiadając na podobne pytanie Jelcyń kategorycznie wykluczył swój udział w kolejnych wyborach prezydenckich.

## USA

## Albright wzywa Senat do ratyfikacji rozbudowy NATO

Sekretarz stanu USA Madeleine Albright występując we wtorek w senackiej komisji spraw zagranicznych zaplecewała do senatorów o poparcie administracji Billa Clintona i ratyfikowanie decyzji lipcowego szczytu NATO w Madrycie w sprawie poszerzenia paktu o trzech nowych członków: Polskę, Czechy i Węgry.

Pani Albright podkreśliła, że rozbudowa NATO służy żywotnym interesom Stanów Zjednoczonych. „Większe NATO zapewni Ameryce większe bezpieczeństwo, samo NATO stanie się silniejsze, a Europa bardziej pokojowa i zjednoczona. Taką jest strategiczna logika” - powiedziała.

## Ekspertyza

## Z pasem bezpieczeństwa Diana by przeżyła

Po analizie danych otrzymanych od Francuzów inżynierowie z brytyjskiego Ministerstwa Transportu są przekonani, że księżna Diana nie straciłaby życia w wypadku 31 sierpnia w Paryżu, gdybyjechała z zapiętym pasem bezpieczeństwa.

Tylna część mercedesa pozostała nienaruszona, a uderzenie w filar nastąpiło po odbiciu od ściany tunelu, przy którym musiało dojść do wytrącenia znacznej energii kinetycznej.

Obrażenia Diany wynikają w tych warunkach - zdaniem ekspertów - z jazdy bez pasa, jak pisze hamburski tygodnik „Der Spiegel”. Rzucona została z ogromną siłą na oparcia przednich siedzeń, co doprowadziło do pęknięcia naczyń krwionośnych w klatce piersiowej.

W ministerstwie toczy się polemika wokół pytania, czy należy podać do wiadomości publicznej wy-

niki tej analizy. Domagają się tego inżynierowie, spodziewając się efektu pedagogicznego. Rocznie ginie około 250 Brytyjczyków, którzy jechali bez pasów bezpieczeństwa, aczkolwiek ich zapinanie jest obowiązkowe także na tylnych siedzeniach.

Polityczne kierownictwo ministerstwa nie chce publikowania wniosków swych ekspertów, ponieważ stwierdzenie współwiny księżnej mogłoby wywołać falę oburzenia.

Specjaliści wyrażają też zdziwienie tym, że Diana nie zapięła pasa w pedałym z wielką prędkością samochodu. Przypominają, że wszyscy członkowie rodziny królewskiej przechodzą rygorystyczne treningi w jeździe pod okiem doświadczonych kierowców policyjnych. Również Dianie powtarzali oni, że zapinanie pasa jest zawsze konieczne.

## Ulster

## Początek politycznej jazydu procesu pokojowego

Na zamku Stormont w Belfaście rozpoczęły się we wtorek negocjacje z rozmowy nt. przyszłego statusu politycznego Irlandii Pn. (Ulsteru).

Uczestniczą w nich przedstawiciele głównej partii lojalistów - Partii Unionistów Ulsteru (UUP) Davida Trimble'a, przedstawiciele Sinn Fein - politycznego skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), rządów brytyjskiego i irlandzkiego oraz innych sił politycznych, wśród których najważniejsze jest główna partia północnoirlandzkich katolików Johna Hume'a - Socjaldemokratyczna Partia Pracy.

Rozmowy doszły do skutku dzięki przywróceniu zawieszania broni przez IRA i wypracowaniu kompromisu w sprawie procedury złożenia broni przez paramilitarne ugrupowania w Irlandii Północnej. Mimo to nikt nie oczekuje, że będą miały łatwy przebieg.

Rozmowy odbywają się w trzech grupach tematycznych i dotyczą: wewnętrznych ustaleń dla Ulsteru, roli rządu w Dublinie w sprawach północnoirlandzkich oraz więzów W. Brytanii z Republiką Irlandzką. Termin

osiągnięcia porozumienia wyznaczono na maj przyszłego roku.

Lojalści posiadają Sinn Fein o próbie zerwania unii Ulsteru z resztą Zjednoczonego Królestwa - Anglią, Szkocją i Walią. Zwracają przy tym uwagę na wypowiedź głównego negocjatora Sinn Fein, Martina McGuinnessa, który kilka dni temu obiecał swoim zwolennikom, że wykorzystają rozmowy na zamku Stormont jako platformę do „rozbicia unii”.

We wtorek Martin McGuinness nazwał inaugurację rozmów politycznych „nowym początkiem”. Sceptycyzmu nie kryją ulsterscy lojaliści, wyupuklając diametralnie różne stanowiska obu stron. Ich lider David Trimble nie wziął udziału we wtorkowych rozmowach, gdyż wraz z delegacją swojej partii przebywa w wizycie w Waszyngtonie.

Cieniem na rozmowach kładą się też zarzuty dotyczące na irlandzkim ministrze spraw zagranicznych Rayu Burke, który przewodniczył delegacji rządu irlandzkiego na rozmowy. Opozycja w Dublinie żąda dymisji tego ministra w związku z oskarżeniami o nadużycia w obrocie ziemią. Burke

nie wziął udziału we wtorkowych rozmowach z powodu pogrzebu brata.

Radio i telewizja w Dublinie poinformowały we wtorek po południu, że istotnie Burke podał się do dymisji.

Brytyjskie Ministerstwo ds. Irlandii Pn. zdementowało doniesienia, w myśl których premier Tony Blair miał przybyć do Belfastu, by wziąć udział w inauguracji merytorycznych rokowań. Brytyjskie źródła rządowe podczas niedawnego zjazdu Partii Pracy sugerowały, że Blair byłby skłonny po raz pierwszy publicznie spotkać się z kierownictwem Sinn Fein w Belfaście. Zdaniem obserwatorów nieobecność kierownictwa głównej partii ulsterskich lojalistów wyperswadowała mu ten zamiar.

We wtorek delegacja lojalistów z Davidem Trimble'em zostanie przyjęta w Białym Domu przez Sandy Bergera - doradcę prezydenta Billa Clintona ds. bezpieczeństwa narodowego. W części rozmów uczestniczyć będzie prezydent Clinton. Wpływowo irlandzkie lobby skłoniło Clintona do utrzymania zainteresowania rozwojem sytuacji w Irlandii Północnej.

## Bliski Wschód

## Hamas zmierza ku umiarkowaniu

Powrót duchowego przywódcy terrorystycznej organizacji Hamas, szjeika Ahmeda Jasina, do Gazy może spowodować zmianę stanowiska Hamasu wobec państwa żydowskiego. Zdaniem obserwatorów już widać oznaki „pewnego umiarkowania”.

Wraz z przybyciem Jasina do Gazy wzrosła rola lokalnych przywódców Hamasu, którzy lepiej znają miejscowe warunki i są bardziej umiarkowani w postawie wobec Izraela niż liderzy Hamasu pozostający za granicą.

Jasin został przed pięciu dniami uwolniony z izraelskiego więzienia, gdzie przebywał od osmiu lat, odsia-

dując karę dożywocia. Władze izraelskie przekazały go początkowo Jordanii, skąd Jasin przybył w poniedziałek wojskowym helikopterem do Gazy. Zgotowano mu tu entuzjastyczne przyjęcie, co świadczy o wielkim autorytecie moralnym tego człowieka wśród Palestyńczyków.

Jasin zapowiedział, że członkowie Hamasu będą nadal toczyć walkę z Izraelem, „dopóki nie zakończy się żydowska okupacja”. Domaga się on całkowitego wycofania wojsk izraelskich z Zachodniego Brzegu Jordanu i strefy Gazy oraz likwidacji tamtejszych osiedli żydowskich. Żąda także oddania wschodniej części Jerozolimy.

Izraelscy politolodzy, którzy uważnie analizują wystąpienia Jasina, zwracają uwagę na bardzo ważną zmianę w jego stanowisku. Otóż Jasin domaga się przywrócenia granic z 1967 roku, natomiast nie żąda już - jak to czynił do niedawna - by Izrael wycofał się także z tych miejscowości zamieszkałych przez Palestyńczyków, które weszły w skład państwa żydowskiego w 1948 roku.

Przewiduje się, że nastąpi zblizenie między Hamasem i Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Jasin uznał rząd Arafata za jedyną legalną władzę na Zachodnim Brzegu Jordanu.

## Muzyka

## Spice Girls zaprezentowały nową płytę



Brytyjska grupa wokalna Spice Girls zaprezentowała w poniedziałek swą nową płytę, zatytułowaną „Spice World”, w Grenadzie. Prezentacja 40-minutowego nagra-

nia wideo tej drugiej płyty kwintetu wokalistek odbyła się w jednym z pałaców Alhambrzy - zabytkowego kompleksu architektury maurańskiej i hiszpańskiej. Pokaz oglądało ponad 200 dziennikarzy.

Płyta „Spice World” ukaze się w sprzedaży w wielu krajach 3 listopada.

NA ZDJĘCIU: uczestniczki Spice Girls na Grenadzie. Fot. EPA-ELTA

## Białoruś

## Łukaszenka grozi zamachowcom odwetem

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka, wstrząśnięty poniedziałkowym zamachem na przyjaciela i stronnika politycznego Jewgienija Mikołuckiego, zagroził we wtorek podjęciem ostrej akcji odwetowej wobec winnych jego śmierci.

Łukaszenka zapowiedział, że uderzy w grupy przestępcze „nie czekając na zbyt wiele dowodów”. Zabójstwo Mikołuckiego, szefa okręgowego biura Państwowej Komisji Kontroli w Mohylewie, na południu kraju, stało się „wyzwaniem” dla państwa - oznajmił. „Oświadczam, że przyjmuję to wyzwanie” - ogłosił podczas uroczy-

stości żałobnych w Mohylewie, który jest rodzinnym miastem zarówno ofiary jak i prezydenta.

Łukaszenka podkreślił, że mordercy zaatakowali jego przyjaciela po kilkakrotnych, bezskutecznych próbach „zaatakowania prezydenta”. Zapowiedział poczynienie kroków „jeszcze bardziej bezlitosnych niż ta haniebna zbrodnia”.

„Od dzisiaj na terytorium naszego kraju nawet najdrobniejsze przestępstwo lub wykroczenie musi być natychmiast karane. Reakcja musi być bezpardonna i niezłoczna. Byliśmy zbyt długo pobłażliwi wobec tych zbrodni” - oznajmił.

Zafascynowany opowieściami mojej babci o mieście pięknym, wielobarwnym i gościnnym, postanowiłem wyruszyć do Wilna. O piętnast na ranem pomału mi się szary dworzec i smutne miny taksówkarzy. Nie wiem, czy był to skutek niesprezanej nocy, mojej miernej znajomości języka litewskiego, czy też braku odpowiedniej instancji, ale nie potrafiłem wydobyc od żadnego ze smutnych panów informacji o jakimkolwiek biurze turystycznym promującym skraj Litwy. Postanowiłem więc skorzystać z uprzejmości naszego gospodarza i jeszcze tego samego dnia wyruszyliśmy „w teren”.

Od czego każdy prawdziwy Polak zaczyna zwiedzanie Wilna? Oczywiście, od Ostrej Bramy. Po odmówieniu modlitwy dziękczynnej za szczęśliwe dotarcie do Wilna, w podniosłym nastroju wyszliśmy przed Bramę. Tu pejzaż starego miasta skutecznie szpeci rząd nierówno ustawionych stolików - straganów z dewocjonaliami. Koleżanka zapalała chęcią nabycia pamiątki spod Ostrej Bramy. Nasz przewodnik, jako człowiek lepiej znający miejscowe obyczaje, zapytał o cenę obrazka z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Już dobiłmy targu, kiedy do bramy zaczęła się zbliżać wycieczka sentymentalnych rodaków. Widząc zorganizowaną grupę potencjalnych nabywców pamiątek jedna z przekupki krzyknęła domowym głosem:

- Ej, Jadka! Pa skółka ci abie abrazy z Matką Boską!

- Pa dziesiąć! - odrzuciła zapytania.

Natychmiast ceny na wszystkich

straganach poszły w górę i obrazek, który kupiliśmy za osiem litów, teraz już kosztował dziesięć. Już mieliśmy odejść, kiedy ją spod ziemi wyrosła gromadka hałaśliwych małolatów.

- Daj, pan, Daj litu. Na daj! - ciągnęła mnie za rękaw.

- Rodzice biedni. Nie mamy na chleb. Daj na chleb - dzieciaki, widząc, że się nie kwapię sięgnąć do portfela, osaczyły starszą panią, która się odpiła od wycieczki.

- Lepiej byście zebrały trochę kwiatów i sprzedawałybyście. Właśnie wybieram się na Rosję i chętnie kupiłabym je od was - mówi zakłopotana natarczywością dzieciaków starsza pani.

- Sama zbieraj - warczy małolat. Jego kolega jest mniej grzeczny i posyła pod adresem starszej pani wiadomości.

jący i nie przywoziłem tego ze sobą.

W milczeniu staliśmy nad grobem Matki i Serca Syna, kiedy usłyszałem ciche, „dzień dobry” i odwracając się zobaczyłem dwie dziesięcio-dwunastoletnie dziewczynki.

- Czy państwo z Polski, - zapytała niezmiernie jedna z nich.

- Nie - zdecydowanie odpowiedział mój przewodnik, zanim ja zdążyłem otworzyć usta.

- Przepaszam - powiedziała dziewczynka i cicho odeszła. Poszliśmy w stronę głodnego wejścia cmentarza.

- Panowie, panowie, - dopędził nas zachrypnięty głos. Mocno posunięta w latach kobieta ciągnęła mnie za rękawy aparatu fotograficznego. Czując pismo nosem spróbowałem jak

- Daj, pan, parę litów, na chleb nie chwyta - zdecydowanie barwy cery i wzorczyj oddech pani świadczyły o rodzaju jej chleba powszedniego.

Tylko dzięki zdecydowanej interwencji naszego przewodnika udało się nam wyrwać ze szponów zdecydowanie kolporterkę wileńskiej poczty.

Nie opodal, dziewczynki dopadły zabłąkanego turystę, który się przyznał, że przybył zza granicy. Sprzedawały mu starą, jeszcze sowiecką, wydaną po rosyjsku mapkę Wilna. Przy okazji opowiadały o robotnym ojcu-kolejarzu, o głodzie panującym na Litwie. Pan litosiwie kiwał głową, gwałcił dziewczynki po warkoczach i na odrochodnem zostawił im kilkanaście litów. A dziewczynki podreptały w stronę kolejnego auto-

być obraz? - poeta szarmancko chwyta koleżankę za rękę i soczyście cajuje. Nie miałam zapytałem o cenę niebrzydkiego pejzażu.

- Ależ, proszę. To obraz naszego bardzo utalentowanego wilińskiego. W potrzebie jest, niedrogo sprzedam. Za pół ceny. No i co, że obraz na teksturze, ale malarz utalentowany i w potrzebie. Za pół ceny sprzedaje. A może tomik moich wierszy życzą państwo. Pięknie zadedykuję. Wierszem. Jak pani na imię. Nie wiesz? Szkoła. Ale obraz kup, pani. Oj, bieda u nas, bieda. Ludzie na chleb nie mają. Artyści głodują. Oddaliśmy się niosąc w rękę sentymentalny pejzaż. Za naszymi plecami donosi się:

- Dzień dobry. Jestem „N”, poeta wileński - odprowadza nas głosnie cmoknięcie w dłoń kolejnej zaskoczonej turystki. Wiezorem dnoż rozmawialiśmy o sytuacji na Litwie. Nasz gospodarz i przewodnik uporzęczy przekonywał nas, że sytuacja ekonomiczna na Litwie jest poprawia i kraj wychodzi z kryzysu ekonomicznego, że ludzie zaczynają żyć coraz lepiej i głodu nie ma. Wspominając wrażenia minionego dnia, trudno mi było się z nim zgodzić.

Po powrocie babcia rozpytywała mnie o wrażenia z podróży. Rozmawiała bardziej ze swoimi wspomnieniami, aniżeli ze mną. Snuła opowieści o dawnym pięknie i bogactwie Wilna. Słuchałem jej, a ułami mojej wyobraźni wędrowały tłumy głodnych rodaków - biednych dzieci robotnych rodziców, wycieńczonych poetów, starszych panów pozabawionych chleba powszedniego. Dzisiaj postawiam zorganizować dla nich kolejny transport z pomocą humanitarną.

Tyle na dzisiaj. **Jomas**

### Smutny felieton

## SENTYMENTALNA PRZEJAŻDŻKA DO WILNA

zankę, ale bynajmniej nie kwiatów. Zającie to nieco „opuszcilo” nasz podniosły nastrój, ale twarde postanowiamy kontynuować zachęcając się miastem.

Kolejnym celem naszej podróży był cmentarz na Roscie. Liczne wycieczki przesuwały się po alejkach między grobami sławnych i zapomnianych rodaków. W okolicy - zadnego kiosku z kwiatami czy zniezmat. Zaczęłam żałować, że nie byłam dostatecznie przewid-

najszybciej zniknął w bramie.

- Kup pan mapę. Albo tomik wierszy poetów wileńskich. Dwanaście litów. Kup, pan - kobieta nie zamierzała ustąpić tak łatwo. Podsuwała mi wypolowane bibeloty.

- Nie chcę niczego kupować. Niech mnie pani puści - odparłem ostro.

Kobieta uciepiła się rękyma aparatu jak tonący słomki. W końcu widać postanowila nie owijać w bawełnę:

busu z sentymentalnymi rodakami.

Po odwiedzeniu grobów rodaków dawno umarłych, powędrowaliśmy ulicami starego Wilna.

Na ulicy Bakszty, w pobliżu kościoła św. Jana nieostrożnie zatrzymaliśmy się przed rzędem postawianych na ulicy obrazków. Natychmiast zjawili się przed nami pan w wysłuchanym paletki i takim kapeluszu.

- Dzień dobry, państwu. Jestem „N”, poeta wileński. Chęć państwo na-

### ŚRODA, 8 PAŹDZIERNIKA LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Rozmowy wileńskie. 9.30 - W świecie filmu. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - S. „Przechylny wiatr”. 11.30 - S. „Krewini”. 12.25 - Znaki. 13.20 - 9 rzemiosł. 13.50 - Telegra. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Teleart. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - S. „Przechylny wiatr”. 19.50 - Mój dom. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - S. „Krewini”. 22.20 - Film fab. „Wielki tydzień”. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - Film fab. „Wielki tydzień - cd.

#### LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Piękną i Bestia”. 9.50 - Mivga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - ABC zdrowia. 11.45 - Na nasze życie. 12.00 - Sprawy '97. 12.55 - Od... do... 13.50 - Wo-koł ciebie. 14.20 - Po obu stronach muru. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń”. 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.10 - S. „Zar młodości”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Zwariowana para”. 19.30 - S. „Romans radiowy”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwna linia. 21.30 - Koszykówka. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Wydział zabójstw”. 23.30 - S. „Okipa sztykielno reagowania”. 0.15 - TV „Litewski ryty”. 1.05 - A. Girzadas przedstawia. 1.40 - Z Hollywoodu.

#### BALTYCKA TV

8.30 - 17.00 - Program

BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - Komedja. 20.55 - Telegra. 21.00 - Brzeg. 21.45 - Wideofilm. 23.05 - S. „Dobry chłopcy, źli chłopcy”. 23.55 - Humor. 0.25 - 8.30 - CNN.

#### TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Urocy i dzielni”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Jessica Fletcher”. 16.30 - Wszystko. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Budownictwo. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - Koszykówka. 21.00 - S. „Jutrzejsza gazeta”. 22.00 - S. „Nowojorscy giniarze”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - S. „Strefa zbrodni”. 23.40 - Komedja.

#### WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.15 - Dziękuję za zakup. 8.30 - Show I. Demidowa. 9.20 - Dziękuję za zakup. 9.40 - S. „Grace w opałach II”. 10.10 - Stolica. 10.30 - Towary i usługi. 10.40 - Apteka. 11.00 - Film fab. „Po wsze czasy”. 12.55 - Znak jakości. 13.05 - Dziękuję za zakup. 13.15 - Znad Wilii TV. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. 18.00 - Z Moskwy. 18.35 - Towary i usługi. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 - Karuzela. 19.05 - Ja sama: Tegó się nie przebacza? 20.30 - Budownictwo '97. 20.45 - Film fab. „Powiedzialam, to wyjdę”. 22.25 - Ci, którzy... 22.55 - Z Wilna. 23.10 - Patrol drogowy. 23.25 - Kanał muzyczny.

#### VILSAT

9.00 - Salon country. 9.45 - Kalejdoskop zniek. 10.00 -

Nowości muzyczne. 10.30 - Film fab. „Ciemna strona księżycy”. 17.00 - Kalejdoskop zniek. 17.15 - S. „Latający lekarze”. 17.40 - Magazyn turystyczny. 18.00 - Vilsat Cappuccino. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.30 - Warto odwiedzić. 19.45 - Kalejdoskop zniek. 20.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Warto odwiedzić. 21.30 - Film fab. 23.00 - Muzyka. 23.30 - Puls Wilna. 23.45 - Nowości muzyczne.

#### IKANAL ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.25 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Temat. 9.40 - W świecie zwierząt. 10.15 - Biblioteka domowa. 10.25 - Show dziennikowców. 14.20 - S. „Podziemne smoki”. 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do mi soi. 15.15 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Kosmiczna policja”. 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - S. „100 przygód”. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szeptu. 18.35 - Gorączka złota. 19.10 - Człowiek i prawo. 19.45 - Dobracno, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Komedja „Trzech mężczyzn i dziecko w kołysce”. 22.40 - Detektwy „Pułapka na „Szeika”.

#### ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.20 - Oddział dyżurny. 7.35 - Film fab. 8.40 - Historia pewnego wydarzenia. 8.50, 9.50, 24.00 - Towary pocztą. 9.00 - S. „Santa Barbara”. 13.30 - Film fab. „Coppelia”. 15.20 - Lepiej nie bywa. 15.25 - Poradnik eksp. 15.30 - Złota mapa Rosji. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara”. 17.15 - Dla dzieci. 17.35 - Historia pewnego wydarzenia. 17.50 - Film fab. 19.35 -

### „Fundusz Wileńszczyzna” i Polski Klub Dyskusyjny

zapraszają fundacje i organizacje społeczne na spotkanie, na którym zostaną omówione sprawy współpracy w 1998 roku. Spotkanie odbędzie się 9 października br. o godz.

18.00 w Zarządzie Miejskim ZPL-u, ul. Pylimo 45/2.

(Zam. 1134)

#### Narodowe interesy. 20.05 - Film fab. „Purpurowa róża Kairu”.

21.35 - Program I. Ugolnikowa”. 22.20 - W cz. 22.25 - Program I. Ugolnikowa. 23.10 - Oddział dyżurny. 23.25 - Schody do nieba.

#### TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - „Dziennik pokoleń” - program dok. 8.40 - Szafiki - program dla dzieci. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dnia. 9.45 - Wiadomości. Pogoda. 9.50 - Teledyski na życzenie. 10.00 - Historia kołem się toczy. 10.30 - „Siedem stron świata” - serial dla młodych widzów. 11.00 - „Klari i Angeli” - film fab. prod. polskiej (1976). 12.00 - Madonny polskie. 12.30 - Muzyka łagodzie obyczae - program rozrywkowy. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Blisko coraz bliżej” - serial prod. polskiej. 14.25 - Jan Nowak Jeżorianski: wspomnienia, fascynacja, nadzieje. 15.10 - Folkowe nuty. 15.30 - Zwierozłub - program poradnikowy. 15.45 - Nie tylko Wawel. 15.55 - Omówienie programu dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - W centrum uwagi. 16.30 - „Ossołiska księżniczka” - reportaż. 17.00 - Przegląd Prasy Polonijnej - Auto-Moto-Klub. 17.30 - Alfabet polskich rzek. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Szafiki - program dla dzieci. 18.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturynie. 19.15 - „Miasto z wyrokiem” - film dok. 20.15 - Pra-

wie na żywo. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Seszele” - dramat prod. polskiej (1990). 23.00 - Malwy '97 - program rozrywkowy. 23.25 - Program na czwartek. 23.30 - Panorama. 24.00 - Ze sztuka na Ty. 1.00 - Karol Szymanowski - IV Symfonia koncertująca op. 60. 1.50 - „Bajka o bajkach” - film anim. dla dzieci. 2.00 - „Miało z wyrokiem” odc. 1 - film dok. 3.00 - Wiadomości. 3.30 - Prawie na żywo. 4.00 - W centrum uwagi. 4.20 - Teledyski na życzenie. 4.30 - „Seszele” - dramat prod. polskiej (1990). 6.00 - Malwy '97 - program rozrywkowy. 6.30 - Panorama. 7.00 - Krzyżówka szczęścia - teleturynie. 7.30 - Przegląd Prasy Polonijnej. 7.45 - Auto-Moto-Klub. Informacje.

#### POLSAT

8.45, 0.25 - Polityczne graffiti. 8.55 - Informacje. 9.00 - „Maski” - serial. 9.30 - „Regnegat” - serial. 10.30 - „Zar młodości” - serial. 11.30 - „Nieustraszony” - serial. 12.30 - „Moloney” - serial. 13.30 - Dzieciwiciu wspaniałych. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - „Trzy kwadraty” - teleturynie. 16.00 - „Batman” - serial. 16.30 - „Link Journal” - magazyn. 17.00, 19.45, 0.15 - Informacje. 17.15 - Piraci: grabzabawa. 17.45 - „Drużyna „A” - serial. 18.45 - „Perla” - serial. 19.15 - „Świat według Bun-

dych” - serial. 20.00 - „Powrót Supermana” - serial. 20.55 - F/X” - serial. 22.00 - „Interes rodzinny” - film fab. prod. USA. 0.10 - Wyniki Lotto. 0.45 - Na każdy temat.

#### RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 10.10 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.55 - „Charley Varrick” - film sensac. USA (1973). 12.45 - „Fudze” - serial komed. 13.05 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 13.50 - Teleshopping. 14.30 - Teleshopping. 17.40 - Teleshopping. 15.05 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 15.55 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 16.15 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 17.30 - „Biedna mała bogata dziewczynka” - serial obycz. 18.20 - „Karuzela tajemnic” - serial dla młodzieży. 18.40 - „Fudge” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - serial obycz. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Tato” - film obycz. USA (1989). 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Biedna mała bogata dziewczynka” - serial obycz. 23.50 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 0.35 - Program rozrywkowy.

# Ustawa Republiki Litewskiej

## O nowelizacji artykułów 9, 11, 30, 31, 33, 33<sup>1</sup> ustawy o oświacie

Artykuł 1. Nowelizacja części 1 artykułu 9

W części 1 artykułu 9 zamiast słów „zarządcy powiatów”, „zarządców powiatów” wpisać odpowiednio słowa „naczelnicy powiatów”, „naczelnikom powiatów” i część 2 dać w następującym brzmieniu:

„Państwowe i samorządowe instytucje oświatowe zakłada, reorganizuje i likwiduje Ministerstwo Oświaty i Nauki, jak też naczelnicy powiatów i Rady samorządów za pisemną zgodą Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz naczelników powiatów”.

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 11

W artykule 11 zamiast słów „zarządcy powiatów” wpisać słowa „naczelnicy powiatów” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 11. Ochrona zdrowia

W instytucjach oświaty stwarza się warunki do zachowania i umacniania zdrowia wychowanków oraz pedagogów, Ministerstwa i inne instytucje rządu Republiki Litewskiej, naczelnicy powiatów, instytucje, organizacje samorządu terytorialnego i obywateli, posiadający w swej gestii placówki oświatowe, zapewniają określone w aktach normatywnych warunki do nauki, żywienia, kultury fizycznej i sportu, wypoczynku, udzielania pomocy medycznej, jak też psychologicznej w tych szkołach”.

Artykuł 3. Nowelizacja części 1 artykułu 30

W części 1 artykułu 30 zamiast słów „zarządców powiatów” wpisać słowa „naczelników powiatów” i część 2 dać w następującym brzmieniu:

„Działalność pedagogiczną wszystkich instytucji oświaty nadzoruje jednolita Państwowa Inspekcja Oświaty, utworzona z inspektorów oświaty Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz administracji naczelników powiatów i działająca zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez Ministerstwo Oświaty i Nauki. Państwowa Inspekcja Oświaty w trybie określonym przez Ministerstwo Oświaty i Nauki okresowo informuje społeczeństwo o stanie oświaty Litwy i poszczególnych jej regionów, jakości wychowania, jakie dają instytucje oświaty”.

Artykuł 4. Nowelizacja punktów 9 i 120 artykułu 31

W punktach 9 i 120 artykułu 31 zamiast słów „zarządców powiatów”, „zarządców powiatów” wpisać odpowiednio słowa „naczelników powiatów”, „naczelnikom powiatów” i punkty te dać w następującym brzmieniu:

„9) na piśmie aprobuje zakładanie, reorganizowanie i li-

kwidowanie jednostek oświatowych administracji naczelników powiatów, mianowanie i odwoływanie kierowników tych jednostek, zakładanie, reorganizowanie i likwidowanie podległych naczelnikom powiatów i samorządom placówek oświatowych, z wyjątkiem placówek wychowania przedszkolnego, szkół początkowych, placówek dodatkowego kształcenia oraz nieformalnej oświaty dorosłych, mianowanie i odwoływanie ich kierowników. Kierownicy instytucji oświatowych mogą być zwolnieni z inicjatywą ministerstwa, naczelników powiatów, samorządów za zgodą Ministerstwa Oświaty i Nauki;”

„20) nadzoruje i koordynuje działalność jednostek oświatowych administracji naczelników powiatów i administracji samorządów”.

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 33

W tytule artykułu 33 i w artykule zamiast słów „zarządcy powiatu”, „zarządca powiatu” wpisać odpowiednio słowa „naczelnika powiatu”, „naczelnik powiatu” i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 33. Kompetencje naczelnika powiatu w dziedzinie oświaty

Naczelnik powiatu:

- 1) Za pisemną zgodą Ministerstwa Oświaty i Nauki zakłada, reorganizuje i likwiduje jednostki oświatowe administracji naczelnika powiatu, mianuje i zwalnia ich kierowników;
- 2) za pisemną zgodą Ministerstwa Oświaty i Nauki zakłada, reorganizuje i likwiduje państwowe placówki oświatowe powiatu, z wyjątkiem szkół wyższych;
- 3) na piśmie aprobuje zakładanie, reorganizowanie i likwidowanie placówek oświatowych, znajdujących się na terytorium powiatu;
- 4) za pisemną zgodą Ministerstwa Oświaty i Nauki mianuje i zwalnia kierowników podległych państwowym instytucji oświatowych;
- 5) na piśmie aprobuje mianowanie i zwalnianie kierowników podległych samorządowi placówek oświatowych, znajdujących się na terytorium powiatu;

6) zapewnia funkcjonowanie i utrzymanie podległych państwowym placówek oświatowych;

7) zatwierdza regulamin działalności podległych państwowym placówek oświatowych;

8) nadzoruje, jak realizowana jest ogólna polityka oświatowa w powiecie, dokonuje wizytacji placówek i niepaństwowych instytucji oświatowych, znajdujących się na terytorium powiatu;

9) nadzoruje, jak samorządy prowadzą ewidencje dzieci w wieku szkolnym i zapewnia, aby wszystkie mieszczące na terytorium powiatu dzieci do lat 16, nie mające ukończonej szkoły podstawowej, uczęszczały w ogólnokształcących i innego typu szkołach, troszczy się o ochronę praw dziecka;

10) stwarza kierownikom i pedagogom państwowych placówek oświatowych powiatu warunki do doskonalenia kwalifikacji, w trybie określonym przez Ministerstwo Oświaty i Nauki organizuje ich atestowanie;

11) w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej rejestruje instytucje oświatowe;

12) inicjuje tworzenie rady oświatowej powiatu i innych instytucji samorządowych;

13) w ustalonym trybie przedstawia Ministerstwu Oświaty i Nauki informacje o stanie i problemach mieszczące na terytorium powiatu;

Artykuł 6. Nowelizacja punktów 1, 2 i 10 artykułu 33<sup>1</sup>

W punktach 1, 2 i 10 artykułu 33<sup>1</sup> zamiast słów „zarządcy powiatu” wpisać słowa „naczelnika powiatu” i punkty te dać w następującym brzmieniu:

„1) za zgodą naczelnika powiatu zakłada, reorganizuje i likwiduje placówki wychowania przedszkolnego, ogólnokształcące szkoły początkowe, placówki dodatkowego kształcenia i nieformalnej oświaty dorosłych, mianuje i zwalnia ich kierowników;

2) za pisemną zgodą Ministerstwa Oświaty i Nauki i naczelnika powiatu zakłada, reorganizuje i likwiduje podstawowe i średnie szkoły ogólnokształcące wszystkich typów, mianuje i zwalnia kierowników tych placówek oświatowych;”

„10) w ustalonym trybie podaje społeczeństwu, naczelnikowi powiatu i Ministerstwu Oświaty i Nauki informacje o stanie i problemach oświaty”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 990)

# Ustawa Republiki Litewskiej

## O uzupełnieniu artykułu 23 ustawy o przedsiębiorstwach

2 lipca 1997 r., nr VIII-376

(Dz. U., 1990, nr 14-395; 1993, nr 52-994; 1996, nr 35-859)

Artykuł 1. Uzupełnienie części 2 i 4 artykułu 23

1. W drugim zdaniu części 2 artykułu 23 po słowach „likwidator przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwo” wpisać słowa „powinno wpłacić do budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, jak też obliczone przez urzędników administratora podatków i inne instytucje państwowe nie zapłacone sumy, w tym grzywny i kary, przekazując je do odpowiednich budżetów przed wyrejestrowaniem w trybie określonym przez ustawy likwidowanego przedsiębiorstwa” i część 2 dać w następującym brzmieniu:

„Organ, po podjęciu decyzji o przerwaniu działalności przedsiębiorstwa, wyznacza likwidatora przedsiębiorstwa albo zobowiązuje do tego założyciela przedsiębiorstwa. Po wyznaczeniu likwidatora, przedsiębiorstwo uzyskuje status przedsiębiorstwa likwidowanego: organy przedsiębiorstwa tracą swe pełnomocnictwa, funkcje organu przedsiębiorstwa spełnia likwidator przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwo powinno wpłacić do budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, jak też obliczone przez urzędników administratora pod-

datków i inne instytucje państwowe, w tym grzywny i kary, przekazując je do odpowiednich budżetów przed wyrejestrowaniem w trybie określonym przez ustawy likwidowanego przedsiębiorstwa i może zawierać tylko takie transakcje, które nie przeczą ustawom, regulującym działalność likwidowanego przedsiębiorstwa. Likwidowane przedsiębiorstwo musi być przerejestrowane”.

2. Część 4 artykułu 23 uzupełnić zdaniem „Po zreorganizowaniu przedsiębiorstwa, do nowej osoby prawnej przechodzą prawa i obowiązki, wliczając nie wpłacone do budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, jak też obliczone przez urzędników administratora podatków i inne instytucje państwowe sumy, w tym grzywny i kary, przed wyrejestrowaniem w trybie określonym przez ustawy reorganizowanego przedsiębiorstwa” i część 2 dać w następującym brzmieniu:

„Przedsiębiorstwa mogą być zreorganizowane: przez połączenie ich w zjednoczenia i stowarzyszenia produkcyjne, przyłączenie do innych przedsiębiorstw, zjednoczeń, podzielenie na kilka przedsiębiorstw. Tryb i skutki reorganizacji przedsiębiorstw określają Kodeks Cywilny Republiki Litewskiej, ustawy Republiki Litewskiej o konkurencji i o bankructwie przedsiębiorstwa, inne akty ustawowe i statut przedsiębiorstwa oraz inne dokumenty o założeniu przedsiębiorstwa. Po zreorganizowaniu przedsiębiorstwa, do nowej osoby prawnej przechodzą prawa i obowiązki, wliczając nie wpłacone do budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, jak też obliczone przez urzędników administratora podatków i inne instytucje państwowe sumy, w tym grzywny i kary, przed wyrejestrowaniem w trybie określonym przez ustawy reorganizowanego przedsiębiorstwa”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 974)

# Ustawa Republiki Litewskiej

## O nowelizacji ustawy o wejście w życie ustawy o instytucjach opieki zdrowotnej

24 czerwca 1997 r., nr VIII-298

(Dz. U., 1996, nr 66-1573)

Artykuł 1. Nowa redakcja ustawy o wejściu w życie ustawy o instytucjach opieki zdrowotnej

Znowelizować ustawę o wcieleniu w życie ustawy o instytucjach opieki zdrowotnej i dać ją w następującym brzmieniu:

„Ustawa o wejściu w życie ustawy o instytucjach opieki zdrowotnej

Artykuł 1. Zalecenia dla rządu Republiki Litewskiej

1. Rząd do 1 października 1997 r. przygotowuje i zgłasza Sejmowi lub przyjmuje zgodnie z kompetencjami następujące akty prawne:

1) projekty ustaw o nowelizacji i uzupełnieniu ustaw o samorządowych funduszach zdrowia środków, uzyskanych z prywatyzacji publicznych placówek osobistej opieki zdrowotnej LNSZ;

2) projekt ustawy o uzupełnieniu i nowelizacji ustawy o systemie zdrowia;

3) projekt uzupełnienia i nowelizacji ustawy „O tymczasowej metodzie ustalania normatywnych potrażeń i dotacji do budżetów samorządów”, przewidującej ustalenie w projekcie budżetu państwowego asygnaw na wspieranie (bezpłatna) osobistą opiekę zdrowotną, na obowiązku programy zdrowia samorządów, na nadzwyczajne wydatki samorządowych instytucji opieki zdrowotnej i na podstawową opiekę zdrowotną społeczną oraz obliczenie normatywnych tych wydatków;

5) projekty nowelizacji ustawy o podatku od zysków osób prawnych, o podatku od nieruchomości przedsiębiorstw i organizacji, o funduszu drogowym, przewidujące ulgi podatkowe dla instytucji opieki zdrowotnej.

2. Rząd do 1 stycznia 1999 r. przygotowuje i zatwierdza inne akty prawne, związane z uprawnocieniami ustawy o instytucjach opieki zdrowotnej”.

Artykuł 2. Wejście w życie poszczególnych artykułów ustawy o instytucjach opieki zdrowotnej

Artykuły lub ich części ustawy o instytucjach opieki zdrowotnej, regulujące tryb zakładania, działalności, reorganizacji instytucji opieki nad zdrowiem społecznym wchodzi w życie od 1 kwietnia 1998 r.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 907)

**DEKRET****Prezydenta  
Republiki Litewskiej**

O odwołaniu H.Kobeckaitė ze stanowiska  
nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora  
Republiki Litewskiej w Republice Estonii

18 września 1997 r., nr 1408  
Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek rządu Republiki Litewskiej od 30 września br. odwołuje Halinę Kobeckaitė ze stanowiska nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej w Republice Estonii.

**Artykuł 2.**

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
Premier  
Gediminas VAGNORIUS  
(Zam. 1139)

**DEKRET****Prezydenta  
Republiki Litewskiej  
O mianowaniu H. Kobeckaitė  
nadzwyczajnym i pełnomocnym  
ambasadorem w Republice Tureckiej**

18 września 1997 r., nr 1409  
Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek rządu Republiki Litewskiej od 1 października br. mianuje Halinę Kobeckaitė nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Republiki Litewskiej w Republice Tureckiej.

**Artykuł 2.**

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
Premier  
Gediminas VAGNORIUS  
(Zam. 1138)

**DROBNE  
ZA DARMO****Uwaga!****Codziennie**

w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne  
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

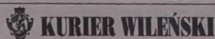
Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyższej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**Krytyczne dni i godziny w październiku**

9, czwartek (19.00-20.00)	21, wtorek (14.00-15.00)
14, wtorek (5.00-7.00)	27, poniedziałek (16.00-18.00)
16, czwartek (7.00-9.00)	31, piątek (17.00-18.00)
18, sobota (18.00-19.00)	



Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego  
Jarosław WOŁKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier\_ \_ w @ post. 5 ci. lt

Ogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.



Nie ma wariantów.

**Jest tylko „fax informator”**

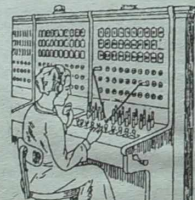
Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!  
Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.  
I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach -  
litewskim, rosyjskim, angielskim.

**(22) 250707****(27) 798138**

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:  
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38  
tel./fax (21) 43 45 84

Wykaz wszystkich rodzajów  
działalności Nr 99  
Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:  
<http://www.nkm.lt>



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 8 października zachmurzenie zmienne, lokalne opady deszczu. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 5-10 m/sec. Temperatura 15-17 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady deszczu, temperatura w nocy 8-13, w dzień 10-15 stopni.

**KALENDARIUM**

x Środa (8.X) jest 281 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 84 dni.

x Znak Zodiaku - Waga.  
x Imieniny: Bogdana, Brygidy, Demetriusza, Pelagii.  
x Wschód Słońca - 7:34, zachód - 18:38.  
Długość dnia 11 godz. 04 min.  
x Księżyc. Nów - od 1 października.

To  
miejsce czeka  
na Twoją  
**REKLAMĘ**



Savanorių pr. 16, Vilnius  
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

ATVIROS LIETUVOS FONDO NAMAI  
OPEN SOCIETY HOUSE - LITHUANIA

**Drożdzy dziesiątoklasiści,**

Fundusz Otwartej Litwy już szósty rok ogłasza konkurs dla uczniów klas DZIESIĄTYCH szkół ogólnokształcących Litwy o prawo przez pół roku, rok bądź pięć tygodni uczyć się w szkołach średnich USA lub Anglii. Swoją udział w konkursie mogą zgłaszać dociekliwi i aktywni, komunikatywni uczniowie klas dziesiątych, których średnia ocena roczna w klasie dziewiątej wynosiła co najmniej 9,0 (średnia ocen ze wszystkich przedmiotów ma być obliczona i zatwierdzona podpisem kierownika szkoły), bardzo dobrze znający język angielski, którzy nie uczyli się ponad dwa miesiące w którymś z krajów anglojęzycznych.

Ankiętę konkursową można otrzymać po napisaniu listu (to wymaganie dotyczy również wilnian) z prośbą o zezwolenie na udział w konkursie ze wskazaniem szkoły oraz klasy i włożeniu do niego zaadresowanej do siebie koperty ze znacznikiem pocztowym na następujący adres:

Moksleivių mainų programa,

ALF namai

šv. Jono g. 5,

2001 Vilnius

Na wypełnione ankiety czekamy do 15 listopada 1997 r.

Telefonicznie i osobiście informacji nie udzielamy.

W sprawie otrzymania dodatkowej informacji należy się zgłaszać pisemnie.

(Zam. 1148)

**Rodzina zatrudni  
gospodynię w domu z  
działką. Ofertę ze  
zdjęciem nadsyłać:  
Wilno 2006 s/p 2380  
Tel. 8/298 85019**

Kupię akcje S.A. „Lietuvos energija”, „Lietuvos dujas” i „Skaitiks”.

Rozliczyć się od razu.  
Vilnius, tel. 73-30-40.

(Zam. 1135)

Skupujemy cebulę, marchew, kalafiory, paprykę. Poszukujemy ogrodników w Polsce.

Tel. 8-298 15258 tel/fax 8-22 72-17-80.

(Zam. 1149)